Nr 101. Kraków, Sobota 1. Marca 1913. Rok XXXII.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h.
z dwurazową „	38 „	19 „	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 koron	3 „ — „
W innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy"** w Krakowie.
Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Jagiellońska 3 i w **Biurze Plohna,** ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

NUMER POPOŁUDNIOWY.

Prenumeratę przyjmują:
zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Jagiellońska 3. — **W Jarosławiu** A. Amster. — **W Tarnowie** M. Rockach. — **W Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). H. Schalek (Wollzeile). — **W Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz 15 h. — **Nadesłane** po 60 h. od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Celem uregulowania nakładu prosimy o możliwie najwcześniejsze nadesłanie prenumeraty.

Administracya „N. Reformy".

Szkic bilansu.

III.

Wykazaliśmy onegdaj, że gdyby Albania niezawisła otrzymała nawet takie granice, jakie jej Austrya zakreślić pierwotnie pragnęła i jakie oznaczyła w swoim projekcie, przesłanym przed trzema miesiącami reunionowi londyńskiemu, to i wówczas jeszcze polityczna wartość tego nowotworu byłaby właściwie dla Włoch większą niż dla Austryi. Obecnie jednak kwestyę zasadniczą stanowią właśnie granice niezawisłej Albanii. Do takiego lub innego rysunku tych granic zredukowały się w ostatnich czasach wszystkie kwestye sporne między Rosyą i Austryą. Sprawa też tych granic stanowi jedyny objekt rokowań, prowadzonych obecnie w Petersburgu, których wynikiem będzie oczekiwane już z dnia na dzień rozbrojenie obustronne i równoczesne Austryi i Rosyi i powrót do normalnych między temi państwami stosunków.

Przypatrzmy się tedy tym kwestyom spornym i sposobowi ich załatwiania. Austrya, stwarzając Albanię niezawisłą, dążyła z początku zupełnie logicznie, aby Albania ta była dość wielką i posiadała wszelkie na jej terytoryum możliwe warunki naturalne gospodarczego, militarnego i politycznego rozwoju. — Stanąwszy tedy na stanowisku, że Bałkany dla narodów bałkańskich, z których żaden nie powinien uciskać drugiego, Austrya domagała się, aby wszystkie ziemie etnograficznie i geograficznie albańskie weszły w skład przyszłej Albanii.

Naturalne granice tych ziem biegną niemal dokładnie wzdłuż działu wodnego między morzami Egejskiem i Adryatyckiem. Albania etnograficzna kryje się dokładnie z całem zlewiskiem Adryatyku w tej części półwyspu bałkańskiego. Od północy i wschodu otaczają ją wysokie góry, których pasma, jedno w drugie przechodząc, tworzą łańcuch przerwany tylko w dwóch miejscach, mianowicie: przez dolinę Białego Drinu na północy i przez kotlinę Monastyrską na południu. Wedle więc intencyj austryackich granica albańska miała iść szczytami gór, począwszy od Alp albańskich, czyli Prokletej na północy, pasmami Żleb, Drenica i Czernolewa, aż do bardzo wysokiego (2500 m.) skalistego i niedostępnego pasma Szar, skąd na południe szczytami południowych gór Szar i Grammos.

W obrębie tych kamiennych ram znajdują się najważniejsze miasta albańskie, które wskutek szczególnych warunków geograficznych powstały w Albanii bliżej obwodu niż środka kraju. — Miasta te są: Skutari, Ipek, Prizren, Diakowa, Dibra i Struga nad Ochrydzkiem jeziorem. Miasta te są czysto albańskie. Ludność serbska stanowi w nich zupełnie znikome mniejszości i tak n. p. w Prizrenie na 40.000 Albańczyków jest tylko 5000 Serbów, w Diakowie zaś na 12000 Albańczyków zaledwie 100 Serbów. — Mimo to zarówno Serbia jak Czarnogóra uwzięły się, aby te miasta albańskie posiąść, w czem im Rosya usilnie pomagała i pomaga, co stało się ostatecznie najważniejszą i najniebezpieczniejszą zarazem kwestyą sporną między Wiedniem a Petersburgiem.

Jak słychać, toczące się obecnie między obuma temi gabinetami rokowania doprowadziły już do tego, że Austrya zgadza się na odstąpienie Serbii Prizrenu i Diakowy pod warunkiem, że Skutari pozostanie przy Albanii. Rosya zaś los Skutari czyni zawisłym od tego, czy wspólnym usiłowaniom Czarnogóry i Serbów uda się je ostatecznie zdobyć, czy się nie uda. W pierwszym wypadku Rosya nie podejmuje się wywierać na zdobywców nacisku, aby wyrzekli się tak drogo okupionej zdobyczy.

Obecnie więc sprawa przedstawia się tak, że Austrya decyduje się już oddać Serbii dwa najważniejsze miasta albańskie, ale co do przynależności Skutari do Albanii nie ma jeszcze nie tylko żadnej pewności, lecz przeciwnie żywić może poważne pod tym względem obawy. Jeżeli bowiem sprawdzi się wiadomość o wielkiej morskiej ekspedycyi serbskiej celem wzmocnienia czarnogórsko-serbskiej armii oblężniczej pod tem miastem, to okaże się, że Serbia i Czarnogóra z pewnością nie bez wiedzy i woli przynajmniej wojennej partyi rosyjskiej, nie liczą się zupełnie z przebiegiem rokowań austryacko-rosyjskich ale zamierzają oblegać i szturmować Skutari dalej, aż do skutku.

Snadno więc może się stać, że Austrya, która zdecydowała się już na bardzo znaczne obcięcie projektowanych przez siebie granic Albanii na rzecz Serbii, nie uzyska tego, aby Skutari należało do tego nowego państwa. Na Skutari zaś musi Austryi zależeć przedewszystkiem. Znajdując się bowiem w rękach Albanii, stanowiłoby ono klucz do morza od strony Czarnogóry i stykającej się z nią obecnie Serbii, panowałoby nad Antivari i San Giovani di Medua, tudzież ujściem Bojany do morza, dzięki czemu oba te państwa serbskie nie mogłyby swobodnie rozporządzać się w tych dwóch portach, przedewszystkiem zaś musiałyby raz na zawsze wyrzec się myśli przemienienia je w porty wojenne.

Jakkolwiek jednak ważnem jest, do kogo Skutari należeć będzie, skoro Austrya raz już weszła na drogę ustępstw wobec Rosyi i Serbii, to nie podobna sobie wyobrazić, aby dla samego Skutari zechciała bliski już załatwienia spór z tem państwem wszczynać na nowo i stawiać sprawę znowu na ostrzu miecza. Jeżeli się bowiem zrezygnowało z całości swoich żądań i pretensyj, to byłoby śmiesznem ryzykować wojnę dla ich części.

Niedawno pisała „N. Fr. Presse" za natchnieniem ambasady niemieckiej, że żołnierze austryaccy, idąc do bitwy, nie mogliby z zapałem wołać „Hoch Ipek!". Za samo odnosi się także i do Skutari, którego los również nie obchodzi tak dalece narodów austryackich, aby kwiat ich młodzieży zechciał ginąć na polach walki ze słowem Skutari na ustach. Cesarz Wilhelm nawet powiedział podobno niedawno, że nie potrafiłby swoim żołnierzom wytłumaczyć, dlaczego mieliby dla jakiegoś Skutari dać się sami zabić...

W tych warunkach nie byłoby rzeczą dziwną, gdyby ostatecznie także i Skutari zostało od księstwa albańskiego oderwane. Austrya, nie mogąc rozpoczynać wojny o taką lub inną przynależność Skutari, musiałaby zgodzić się na przejście tego miasta w ręce czarnogórskie. — Wiedzą o tem doskonale w Rosyi. „Nowoje Wremia" omawiając nawiązanie rokowań austryacko-rosyjskich, oświadczyło wyraźnie, że z Austryą należy zawsze postępować twardo i hardo, ponieważ polityka tego państwa polegała zawsze tylko na straszeniu, którego jeżeli się ktoś nie uląkł, to zawsze wygrywał...

Także więc i na punkcie granic i rozmiarów Albanii Austrya nie uzyskała nawet połowy tego, czego żądała. Ipeku, Diakowy, Prizrentu zrzekła się dobrowolnie. Z utratą Skutari będzie musiała pogodzić się w danym razie — mimowolnie, czyli, że Albania niezawisła będzie mała i słaba, Serbia zaś i Czarnogóra wielkie i silne.

Skoro zaś wiemy już, że nawet wielka i do wszechstronnego rozwoju uzdolniona Albania nie byłaby dla Austryi sukcesem zbyt wielkiem i raczej dla Włoch, niż dla niej miałaby praktyczne wielkie znaczenie, to co można powiedzieć o małej Albanii, niemiłosiernie okrojonej, wtłoczonej między morze a dolinę Czarnego Drinu na terytoryum skaliste i nieurodzajne, pozbawionej największych swoich i najbogatszych miast?

Obok tego jednak „zysku" pięciomiesięcznej polityki austryackiej wymieniliśmy jeszcze tylko udoskonalenie armii i uniknięcie wojny, jako najważniejsze pozycye stanu czynnego w szkicowanym bilansie zysków i strat Austryi. Pomijając kwestyę udoskonalenia armii, to, co do uniknięcia wojny, nie ulega żadnej wątpliwości, że zawsze lepiej przegrać wojnę — bez wojny, niż z wojną. Jeżeli więc sfery wiedeńskie, lepiej od zwykłych śmiertelników poinformowane, tylko taką alternatywę przed sobą widziały, to uczyniły wybór rzeczywiście trafny.

Pokój i wojna.

(Telefonem.)

Wiedeń 1 marca.

(Demobilizacya w Austryi i Rosyi. — Serbowie idą pod Skutari).

Rokowania austro-rosyjskie jeszcze nie są ukończone, przebieg ich jednak ma być korzystny.

„N. Fr. Presse" donosi z Paryża: Oczekują tu, że zarządzenie cara co do demobilizacyi pojawi się 6 marca, w dzień rozpoczęcia się uroczystości jubileuszowych Romanowów. W tym samym dniu nastąpi urlopowanie rezerwistów.

Z Londynu zaś donoszą, że odbywają się tam bardzo intensywne poufne rokowania między Greyem a bawiącymi w Londynie tureckimi mężami zaufania, w sprawie rozpoczęcia nowych rokowań pokojowych, których spodziewają się już w najbliższych dniach.

Niezrozumiałem natomiast jest postępowanie Serbii, która, jak się potwierdza, wysyła istotnie znaczne posiłki pod Skutari, na pomoc Czarnogórcom. Uważają to za demonstracyę przeciw pokojowym tendencyom Europy, a nawet Rosyi. Nadeszło tu wiadomości potwierdzają, że Serbia wysyła pod Skutari trzy bateryе artyleryi polnej, działa oblężnicze, amunicyę, konie i liczne oddziały wojskowe, które przybyły już do Saloniki, skąd na okrętach odjadą do Durazzo, San Giovanni di Medua, a następnie dalej pod Skutari.

Ładowanie armat w Salonice już się rozpoczęło. Sądzą tu jednak, że postępowanie Serbów pozostanie tylko demonstracyą, albowiem transport wojsk pod Skutari potrwa co najmniej trzy tygodnie, a sądzą, że do tej pory pokój będzie już zawarty.

Sytuacya po secesyi Rusinów.

(Telefonem).

Wiedeń, 1 marca.

(Namiestnik Bobrzyński wnosi dymisyę? — Rokowania polsko-ruskie. — Losy planu finansowego zależą od ich wyniku. — Pragmatyka służbowa i nowe podatki.)

Namiestnik Bobrzyński przybył dzisiaj do Wiednia. „N. Fr. Presse" twierdzi, że podróż ta ma wyłącznie na celu wręczenie dymisyi. Dziennik ten podnosi ogromne zasługi Bobrzyńskiego, położone na stanowisku namiestnika i wyraża wątpliwości, czy dymisya jego będzie przyjęta. Rząd bowiem znalazłby się w wielkim kłopocie co do osoby jego następcy.

Posłowie Leo, Abrahamowicz i K. Lewicki mieli wczoraj długie konferencye z hr. Stuergkhiem. Rokowania zatem trwają dalej.

Co się tyczy planu finansowego, los jego jest ściśle związany z losem pertraktacyj między Polakami a Rusinami w sprawie reformy wyborczej. W najlepszym razie możliwe będzie przeprowadzenie dyskusyi generalnej w Izbie nad planem finansowym przed Świętami Wielkanocnemi. Ostateczne zaś załatwienie reformy finansowej nastąpiłoby z końcem kwietnia lub dopiero w maju, o ile jednak nie wyłonią się trudności, mogące udaremnić obrady w parlamencie. Na razie plan finansowy nie jest jeszcze w komisyi finansowej załatwiony. Dyskusya została wprawdzie zamknięta, ale do głosu zapisanych jest jeszcze 30 mowców.

Wobec tego udała się wczoraj do ministra skarbu Zaleskiego ponownie deputacya posłów. Na pytanie, jakie następstwa wynikną ze zwłoki w załatwieniu planu finansowego dla pragmatyki służbowej, odpowiedział minister:

— Mam jeszcze nadzieję, że plan finansowy będzie w niedługim czasie załatwiony. W takim razie termin wymiaru podatku osobisto-dochodowego mógłby być jeszcze na jakiś czas przedłużony, ale ostatecznie i tutaj są pewne granice. Gdyby plan finansowy był załatwiony tuż po świętach w Izbie posłów i w Izbie panów, pragmatyka służbowa mogłaby być natychmiast wprowadzona w życie.

Na pytanie, czy, gdyby plan finansowy nie był tak rychło załatwiony, rząd mimo to nie zechce wprowadzić pragmatyki w życie lub w inny sposób przyjść z pomocą urzędnikom, oświadczył minister, że nie powziął jeszcze w tym kierunku żadnej decyzyi.

Prasa o rozbiciu reformy wyborczej.

Jak było do przewidzenia, prasa konserwatywna przymknęła jowialnie oczy na przyczynę rozbicia ostatniego posiedzenia komisyi wyborczej, a widzi tylko jej skutek w postaci secesyi Rusinów i ludowców. Argumenta konserwatystów krakowskiego i podolskiego znaku przewidzieliśmy wczoraj w naszym artykule wstępnym; przewidział je także autor uwag przesłanych nam z Wiednia (zob. numer poranny). Dla tego też nie będziemy już rozprawiać się z wywodami „Czasu", który pragnie udowodnić, że petryfikacya Rad powiatowych w ich dzisiejszej, zakrzepłej formie, ze względu na interes większej własności, ważniejszą jest dla sprawy narodowej, niż cała sejmowa reforma wyborcza.

Na takie stawianie kwestyi byliśmy przygotowani; nie jest ono pierwszą i nie będzie ostatnią metodą ubicia reformy ordynacyi sejmowej. Ale już więcej zdumiewa opinia lwowskiego organu wszechpolskiego, aczkolwiek i jego nie podejrzewaliśmy, że stanie po stronie demokracyi, pomimo, że tym razem przedstawiciel narodowej demokracyi głosował w komisyi wyborczej razem z ludowcami, demokracyą polską i... Rusinami przeciw blokowi konserwatywnemu. „Słowo Polskie" nie uznaje w takim razie łączności ze swojem poselstwem i gdy idzie o Rusinów, wali taranem w swoich własnych przedstawicieli. Tak się też stało i teraz. Organ wszechpolski nie stara się nawet ukryć radości, że sejmowa reforma znowu została udaremniona i, niezgrabnie ukrywając swoje zadowolenie z tego powodu, przerzuca swoje sympatye na dalszych swoich przyjaciół politycznych, Podolaków, przejrzystem milczeniem pokrywając fakt, że przeciw nim zwróciła się w komisyi wyborczej opinia wszechpolskiego przedstawiciela. Nie wysilając się na zbijanie wywodów „Słowa Polskiego", przytaczamy, dla charakterystyki warcholskiej polityki tego organu, taki ustęp z jego wczorajszego artykułu p. t.: „Rozbicie układów":

„Naszem zdaniem, procent mandatów sejmowych i ilość członków Wydziału krajowego, to sprawy o wiele ważniejsze, niż petryfikacya kuryalnego systemu w Radach powiatowych. Nie rozumiemy więc, czemu z tak lekkiem sercem zgodziła się prawica na te tak wielkie narodowe dla Rusinów koncesye, gdy była przecie zdecydowaną uprzeć się stanowczo w sprawie Rad powiatowych. Ale lepiej przecie, że choć na tym punkcie okazała więcej dbałości o narodowy nasz stan posiadania, niż gdyby wraz z Sejmem i Wydziałem krajowym jeszcze i Rady powiatowe na łup Ukraińców wydała. Więc zrzucać dziś za rozbicie się układów winę na konserwatystów jest nietylko niesłuszne, ale wprost świadczy o zupełnym zaniku narodowego poczucia (sic!) Polskie stronnictwa aż zanadto daleko szły w ustępstwach dla Rusinów. Winę rozbicia układów ponoszą wyłącznie Rusini. Powinno to być jasno, stanowczo stwierdzone przed całym światem.

Jak widzimy, artykuł „Słowa Polskiego" bardzo bezpiecznie mógł być pomieszczony w „Gazecie Narodowej" i na odwrót organ podolskiej szlachty argumentami swojemi mógł uszczęśliwić „Słowo Polskie". Ani w jednym, ani w drugim razie nie ucierpiałyby na tem zasady polityczne obu dzienników.

Prasa demokratyczna i postępowa widzi rzecz jasno i za rozbicie układów w sprawie reformy wyborczej składa odpowiedzialność na konserwatystów. „Gazeta Wieczorna" pisze:

„Największe trudności były już usunięte. Wtedy konserwatyści wysunęli śmieszny, anachroniczny przepis ustawowy z czasów, kiedy już Józef Korzeniowski pokpiwał z mandataryuszów i podwójcich, wysunęli przed front postać wójta i zatarasowali nią wejście ludu do Sejmu. O ten wysoki próg, na którym usadowili konserwatyści swe odwieczne narzędzia władzy, „swoich" wójtów i podwójcich — potknęła się reforma. Kiedy chodziło o uratowanie wójtów, o uprzywilejowanie ich, o zastąpienie woli ludu, woli całej wsi głosem jednego wójta — znaleźli się razem, na jednej linii, w idealnej zgodzie wszyscy konserwatyści. Wszyscy bez wyjątku. I ci z pod Krakowa i ci z Podola. I ci co z „Teki Stańczyka" się wywodzą, i ci, co z okopów reakcyi wschodnio-galicyjskiej każdy postęp każdy objaw ewolucyi społecznej ostrzeliwują. — Wszyscy skupili się, wszyscy zwartym szeregiem

Konwencya prusko-rosyjska w r. 1863.

2 (Ciąg dalszy.)

Anglia była niemniej zaniepokojoną. Napier, poseł jej w Petersburgu, doniósł ogólnikowo o konwencyi już 10 lutego. Następnie zawiadomili go o niej w imieniu swych rządów posłowie Bernstorff i Brunnow. Buchanan, poseł angielski w Berlinie, usłyszał od Bismarcka, że gdyby powstańcy wypędzili Rosyan z Królestwa, to Prusy wejdą do Polski, żeby zapobiedz „narodzinom nieprzyjaznej potęgi" — stłumienie powstania jest dla Prus „kwestyą życia lub śmierci". Więc też lord Russel, prezes gabinetu angielskiego żądał, aby Buchanan użył „wszelkich środków" dla otrzymania dokładnego tekstu konwencyi. Bismarck zaręczał Buchananowi, iż tylko konieczność obrony zmusiła rząd pruski do porozumienia się z Rosyą. Idzie o to, aby nie cierpiał handel pruski i aby powstanie nie rozszerzyło się na pruskie prowincye. Zresztą cała siła wojskowa na ogromnej przestrzeni granicy prusko-rosyjskiej (1500 mil ang.) wynosi oprócz załóg zaledwie 20 000.

W dniu, w którym król pruski przyjmował przybyłych z powrotem Alvenslebena, Loena i Raucha (18 lutego), gabinet francuski naradzał się nad sprawą polską. Mimo opozycyi, pod wpływem Napoleona uchwalono porozumieć się z Austryą i Anglią i wystosować do Prus wspólną notę z przedstawieniem, że konwencya nietylko rozszerza teatr wojny, ale wytwarza nowe położenie rzeczy, zmieniając kwestyę polską na sprawę europejską. W dwa dni później odpowiadał w parlamencie angielskim lord Russel. Brankę, wykonaną za radą Wielopolskiego nazwał „krokiem źle obmyślanym i nielegalnym", przyczem zauważył, iż Prusy przez zawarcie konwencyi wstąpiły na poważną drogę polityczną — dał też do zrozumienia hr. Bernstorfowi, posłowi pruskiemu, że Prusy przyjęły na siebie odpowiedzialność za wszystko, co się dzieje w Polsce.

Jednocześnie z dyplomacyą wystąpiło gwałtownie przeciw konwencyi dziennikarstwo europejskie. Charakterystycznym jest fakt, że w burzy, jaka się zerwała, dziennikarstwo niemieckie i pruskie wzięło udział wybitny. Z wyjątkiem kilku organów, wszystkie pruskie dzienniki ostro piętnowały postępowanie rządu pruskiego. „Kölnische Zeitung", nazwawszy brankę „najbardziej nieludzkim czynem naszego stulecia", dodawała: „Dlatego niepodobna, całkiem niepodobna, aby Prusy w oczach cywilizowanej Europy dały choć pozór, że się zniżają do służby siepaczy tak straszliwej i szkaradnej egzekucyi". „National Ztg.", wykazywała, że nie leży w polityce Prus pomagać Moskwie, dopóki ruch nie ogarnie pruskich prowincyj — Polskę mogli rozedrzeć dyplomaci, ale polskiej narodowości nie podołają. „Ostdeutsche Zeitung" uważała interwencyę za niepotrzebną militarnie — „a jest rzeczą niegodną i haniebną pomagać silniejszym, rzeczą nierozsądną drażnić spokojną ludność pod panowaniem pruskiem i wciągać pruskie prowincye w wir rozpacznej walki".

„Ostdeutsche Zeitung" nie wierzyła też, aby się znalazł pruski minister, któryby taką interwencyę przedsiębrał, „a gdyby się znalazł, to pruska reprezentacya ludu nie ściągnie na siebie hańby, ażeby miała dać choć jeden grosz na wojnę", w którejby nam przyszło walczyć za przyjaciela, którego nie kochamy, przeciwko nieprzyjacielowi, do którego nie mamy nienawiści, w sprawie, która nam ani miła, ani pożyteczna".

I rzeczywiście ta reprezentacya ludu, choć przez rząd niepytana, wydała swoją opinię jasną i stanowczą.

Pierwszy raz sprawa konwencyi poruszoną została w pruskiej izbie poselskiej dzięki interpelacyi wniesionej przez posłów Kantaka i Chłapowskiego z powodu odezwy prezydenta Horna i gen. Walderseego. Interpelacyę podpisało 48 posłów, w tem 16 Polaków i 32 Niemców.

Interpelacyę uzasadniał poseł Kantak na posiedzeniu 16 lutego. Przedstawiwszy położenie Królestwa, scharakteryzował dosadnemi słowami przyczynę powstania: brankę, przytoczył haniebną jej „instrukcyę" i zdania o niej prasy zagranicznej, a wreszcie przeszedł do oceny odezwy władz poznańskich. Wywołała ona samym tonem zdziwienie i trwogę. Pytano, skąd władza wojskowa bierze udział w administracyi, jakie funkcye jej powierzono? Przytem mianowanie Werdera komenderującym czterech korpusów, różne represye, szykany, nadzwyczajne środki ostrożności przekonywały o jakimś stanie wyjątkowym. Poddawszy ostrej krytyce wyrażenia odezwy o „okrucieństwach" i „fanatycznem obłąkaniu", zatrzymał się Kantak dłużej nad groźbą pociągnięcia do odpowiedzialności „za zbrodnię stanu", powołując się na konstytucyę, która wyraźnie oznacza, co za tę zbrodnię uważać należy. Jest to zupełne pomięszanie pojęć prawnych. Każdemu wolno brać żywy udział w doli nieszczęśliwego narodu. Jeżeli uczucie dla ofiar bohaterskich jest zbrodnią, wołał Kantak, „to my wszyscy zasiadający tu Polacy jesteśmy zbrodniarzami, a wraz z nami zbrodniarzem jest cały naród polski". Wreszcie w ciągu swei mowy wspomniał o „przedsięwzięciach, które przy stawianiu interpelacyi nie były jeszcze wiadome". Mam na myśli (mówił) zawartą już konwencyę z Rosyą i bliską interwencyę w Królestwie Polskiem. Może prezes ministeryum uzna potrzebę i pod tym względem udzielić wyjaśnień, gdyż sprawa to ważna dla całego konstytucyjnego życia państwa, dla całej jego wewnętrznej i zewnętrznej polityki.

Bismark odczytał gotową odpowiedź. Choćby cel powstania, to jest przywrócenie niepodległej Polski, nie zawierał „pragnień części pruskiego kraju", to i tak rząd musiałby ze względu na interesa i bezpieczeństwo państwa pruskiego wystąpić przeciw temu ruchowi, zanim się wzmocni i wymagać będzie większych ofiar przy stłumieniu. Są wreszcie urzędowe doniesienia o przygotowaniu do wybuchu powstania „w pomyślnej chwili" na pruskiem terytoryum. Rząd wprawdzie wierzy w lojalność ogółu ludności, ale i w Królestwie powstanie mało ma poparcia wśród mieszczan i chłopów. Dość było emisaryuszów, drobnej szlachty ze sługami i robotnikami, wreszcie współdziałania duchowieństwa, aby obszerne ziemie wystawić na anarchię. Lubo w takich rozmiarach wypadki te nie mogłyby w Prusiech się wydarzyć, to jednak należy zawczasu bronić przed niebezpieczeństwem. O konwencyi w odpowiedzi Bismarcka nie było wzmianki.

W dwa dni później (18 lutego) konwencya stała się przedmiotem dyskusyi w izbie poselskiej, a to wskutek interpelacyi Schultze-Delitscha i Carlowitza, popartej przez 175 posłów stronnictwa postępowego i lewego centrum. Interpelanci żądali wprost odpowiedzi na pytanie: czy konwencyę zawarto i jaką?

Postawienie tej interpelacyi nie było wywołane jedynie sympatyą dla sprawy polskiej. — Dla niektórych interpelantów była ona całkiem obojętną. Szło im głównie o co innego, a mianowicie o sprawienie kłopotu rządowi, z którym izba prowadziła zaciętą walkę i któremu odrzuciła budżet. Dopiero co (29 stycznia) wystosowała ona adres do króla, w którym podnosiła oskarżenie, że ministeryum po zamknięciu sejmu w sprzeczności z konstytucyą prowadziło administracyę na podstawie bezprawnie ustanowionego etatu, że nawet nie wahało się poczynić wydatków odrzuconych przez izbę i wskutek tego stało się winnem złamania konstytucyi. Izba żaliła się też na nadużycia rządu, a zwłaszcza na środki użyte przeciw pojedyńczym urzędnikom, landwerzystom i prasie.

Król Jegomość odpowiedział sam od siebie, aby zamknąć usta opozycyi, gdyż nad pismem królewskiem, nie kontrasygnowanem, nie mogło być dyskusyi. Oczywiście oświadczał, że rząd postępuje prawnie, a skargi wyrażone w adresie nie mają podstawy. Stosunek między izbą poselską a ministerstwem, czyli ściślej powiedziawszy Bismarckiem, stał się jeszcze więcej naprężony.

Ten zatarg nadawał interpelacyi tem większe znaczenie. Więc udział posłów był wielki, napełniły się loże i galerye. Zanim jeden z interpelujących otrzymał głos dla uzasadnienia interpelacyi, marszałek izby zapytał, jak zwykle, ministrów (na ławie ich siedział tylko Bismarck), czy i kiedy ministeryum na pytanie odpowiedzieć zamyśla. Bismarck powstał na to i suchym tonem wyrzekł krótko: „Rząd królewski uchyla się od wszelkiej odpowiedzi". Wskutek tego uzasadnienie interpelacyi „eo ipso" odpadło. Ale ponieważ regulamin pozwalał na „pogadankę" nad poruszoną kwestyą, przeto oba stronnictwa, podpisane na interpelacyi, zażądały przygodnej dyskusyi.

poszli przeciw reprezentantom wszystkich stronnictw demokratycznych obu narodów. Czy rozbili reformę z powodów ogólno-narodowych? Nie! Rozbili ją wyłącznie z powodów stanowych. Rozbili ją z egoizmu kastowego, z obawy utracenia placówek, które uważają nie za dobro narodowe, lecz za posterunek stanowy, za domenę szlachecką.

„Nie względy narodowe spowodowały u konserwatystów utrącenie reformy! Tego najnaiwniejszym nawet nie wytłómaczą. Bo przecież wczoraj nawet monopoliści narodowi, ci, co z wiecznego przelicytowania narodowościowego innych stronnictw polskich żyją — bo przecież i narodowy demokrata p. **Głąbiński** uważał za stosowne **pójść razem z polskiemi grupami demokratycznemi** i zaznaczyć, że petryfikacya prawa wyborczego wójtów, a nie wyborców, jest zachcianką stanową konserwy, a nie postulatem narodowym".

„Kuryer Lwowski" w artykule p. t. „Udaremnienie sejmowej reformy wyborczej", pisze:

„Wiadomą jest powszechnie rzeczą, że konserwatyści nie życzą sobie żadnej reformy wyborczej, że Sejm i administracyę krajowa uważają za swoją niepodzielną domenę, za swój prywatny folwark, gdzie tylko im wolno rządy sprawować. Konserwatyści ubijają reformę wyborczą od szeregu lat i to, co się wczoraj rozegrało, jest tylko szczegółem, jednym z epizodów walki przeciw demokratyzacyi Sejmu i kraju.

„W tem udaremnianiu reformy wyborczej jest już system, stała metoda działania, z żelazną konsekwencyą przeprowadzana. Wszystkie bez wyjątku stronnictwa „chcą" reformy wyborczej, wszystkie uważają ją za rzecz „nagłą", „pilną", i wszystkie powiadają, że „od niej zależy spokój i rozwój kraju" — a jednak reforma wyborcza nie ruszyła ani na jeden krok naprzód. W chwili decydującej reforma wyborcza zawsze upada.

„Wstecznicy galicyjscy mają obecnie niezmiernie dużo śmiałości. Czują widocznie pewny grunt pod nogami i dlatego odważają się na postępki, na któreby się nigdy nie odważyli, gdyby czuli, że przeciw nim stoi w Sejmie falanga szczerej demokracyi, która postulatu demokratyzacyi ustroju krajowego będzie bronić wszelkiemi siłami i wszelkiemi dostępnemi środkami. Ale widocznie nasi wstecznicy nie mają przed demokracyą należytego respektu i dlatego ubijają reformę wyborczą pod pierwszym lepszym pretekstem".

„Wiek Nowy" w ostry sposób naciera na konserwatystów za rozbicie reformy wyborczej, pisząc:

„W czasach ogólnego przesilenia ekonomicznego, w czasach, gdy tyle bezrobotnych i podupadłych burzy się, nie wiedząc, co począć, gdy cały kraj liczył na to, iż z chwilą pewnej pacyfikacyi będzie można przystąpić do akcyi obronnej, któraby zdołała zaradzić jakiemuś kryzysowi społecznemu, w tejże chwili reakcyjna konserwa, wspierana zakulisową pomocą narodowych demokratów, niebacznie rzuca iskrę nieprzejednanej nienawiści w bogato nagromadzony materyał palny. Wrzenie i zdenerwowanie wśród szerokich mas ludności doszło już do szczytu! Cała, straszna w skutkach, odpowiedzialność za następstwa spadnie na głowy zacietrzewionych, niecnych wsteczników. Ale przynajmniej będzie to ostateczny ich koniec, gdyż dziś chyba nikt nie ma już złudzeń co do właściwego oblicza plutokratów, oligarchów i królików gorzelnianych, którzy po staremu chcą trzymać w niewoli lud i tuczyć się jego nędzą. Zbliża się pora obrachunku!..."

Podatek osobisto-dochodowy.

II.

Ważniejsze zmiany zawiera § 206 noweli o podatku osobisto-dochodowym. Dotąd już pierwsza instancya, a więc przewodniczący komisyi podatkowej, względnie inny urzędnik tej komisyi, mógł zażądać od podatnika odpisów od bilansów i innych kont. Podług nowego postanowienia, tego rodzaju odpisów domagać się będzie można dopiero na podstawie **formalnej uchwały** komisyi.

Dalej § 210 reguluje sprawę upomnień i monitów, jakie obywatelstwo otrzymuje od władz podatkowych, znacznie lepiej i dokładniej, aniżeli dotąd się dzieje. Wiadomo, że opodatkowani otrzymywali dotąd od władz podatkowych monita tej mniej więcej treści: „Notorycznie znaną jest rzeczą, że dochód pański jest wyższym" i t. d. Tego rodzaju ogólnikowe monita mają być w przyszłości usunięte. Natomiast władza podatkowa ma obowiązek jak najdokładniej umotywować te punkta w fasyi podatkowej, które kwestyonuje i które zdaje się być jej wątpliwemi. Dalej winna opodatkowanemu postawić pewne, ściśle określone pytania i dać mu 8 dni czasu na odpowiedź. Pytania te należy redagować w formie zrozumiałej, aby obywatelowi ułatwić odpowiedź i ewentualnie umożliwić mu złożenie dowodów wiarygodności. Paragraf ten ma na celu usunięcie szykan i weksacyj, jakich obywatele dotąd niejednokrotnie doznawali ze strony władz podatkowych. Oprócz tego władze winny zbadać dowody przez świadków i rzeczoznawców, przedłożone przez opodatkowanego, o ile w nich nie objawia się wyraźna tendencya przewlekania całej sprawy. Wniosek opodatkowanego o osobiste przesłuchanie w celu wyświetlenia punktów spornych, może być odrzucony tylko z bardzo ważnych powodów, które ewentualnie muszą mu być podane. Opodatkowany może dalej żądać osobistego przesłuchania nie przed pełną komisyą, lecz przed jej wydziałem, i ma prawo domagać się, aby w nim nie zasiadali jego konkurenci i wogóle osoby, z któremi utrzymuje stosunki handlowe.

§ 222 zawiera postanowienia o **wglądaniu w księgi handlowe**. Sprawie tej, która w sferach przemysłowo-handlowych wywołała ogromne oburzenie i liczne protesty, poświęciliśmy już swego czasu szereg krytycznych uwag. Dziś oświetlimy kilka jeszcze punktów. I tak wgląd w księgi zarządzić może tylko **komisya apelacyjna**, a więc druga instancya. Uchwała w niej zapaść winna absolutną większością głosów. Wgląd odnosi się do **ksiąg handlowych i gospodarczych**. Oprócz ksiąg komisya zażądać może odnośnych kontraktów, umów pisemnych, faktur, skryptów dłużnych, wyciągów kontowych, kwitów procentowych, zapisków handlowych i t. p. dowodów. Jeżeli księgi lub żądane dowody nie zostaną jej przedłożone, komisyi przysługuje prawo samodzielnego zadecydowania o wysokości podatków. Wgląd w księgi może być przeprowadzony albo w lokalach handlowych interesenta, w jego pomieszkaniu, albo w biurach władzy podatkowej. Prawo wyboru miejsca przysługuje interesentowi. W trakcie przeprowadzenia tej procedury interesent ma prawo korzystania z ksiąg w celach swego przedsiębiorstwa. Po przejrzeniu ksiąg należy spisać z tego protokół, do którego dołączone być winny wszystkie przez interesenta lub jego zastępcę złożone objaśnienia. W referacie, który upełnomocniony do tej procedury urzędnik przedłoży komisyi apelacyjnej, opuścić należy nazwiska dostawców, przyjaciół przedsiębiorstwa i źródła, z których towary są sprowadzane. Jeżeli jednak mają być zarządzone dalsze dochodzenia, natenczas w sprawozdaniu wolno przytoczyć nazwiska dostawców, oraz wszystkie inne szczegóły. Członkowie komisyi lub jej wydziału mają atoli obowiązek zachowania co do tego jak najściślejszej tajemnicy. Nadto, na wniosek władzy lub opodatkowanego, może do przeprowadzenia wglądu w księgi celem wymiaru podatku, lub ewentualnie wydania orzeczenia karnego, wydelegowana być nie miejscowa, ale inna władza podatkowa. Chodzi tu bowiem o zabezpieczenie tajemnicy handlowej przedewszystkiem w małych miastach, miasteczkach i takich w ogóle miejscowościach, w których wszyscy się znają i gdzie jeden konkurent drugiemu dokuczyć może, wykraść mu tajemnicę handlową i następnie w swem przedsiębiorstwie z niej skorzystać. Z tych względów sprawa na wniosek interesenta może być oddana do oceny pozamiejscowej władzy podatkowej.

Paragraf cały, niewątpliwie bardzo przykry i dotkliwy dla sfer przemysłowo-handlowych, obostrza jeszcze przepis, że księgi handlowe, zapiski, faktury i t. p. tylko wtedy uważane będą za bezwzględny i wystarczający dowód, jeżeli komisya uzna je za najzupełniej wiarygodne. Przepis ten, uchwalony przez komisyę finansową, jest dla interesentów tak niebezpieczny, że Rada państwa koniecznie odrzucić go powinna.

Również daje wiele do myślenia dalszy przepis, który postanawia, że jeżeli w księgach handlowych zajdą pewne niedokładności i nieścisłości na korzyść opodatkowanego, fakt ten nie tylko go nie uchroni od wymiaru podatku, jaki z nich wynika, ale nawet nabawić go może nieprzyjemności.

Oto najważniejsze przepisy rygorystycznego paragrafu, który w najwyższym stopniu zaniepokoił koła interesowane. Komisya finansowa otrzymała około 250 protestów przeciwko niemu, ale ich nie uwzględniła, jak również zignorowała opinię poważnych znawców spraw podatkowych w Austryi. Wgląd w księgi handlowe jest niewątpliwie nowym etapem do wszechwładzy państwowej. Ustawy takiej nie mają też państwa takie, jak Anglia, Francya i Włochy. Zaprowadzono ją przed kilkunastu laty w Prusiech, ale to jeszcze nie racya, aby monarchia austryacka na każdym kroku wzorowała się na modelach pruskich. Zresztą i w Prusiech tylko w nadzwyczajnych wypadkach władze korzystają z drakońskiej ustawy.

Koło polskie uchwaliło w zasadzie głosować za przyznaniem rządowi, względnie władzom podatkowym, prawa wglądania w księgi handlowe. Stanowisko Koła nie może pod tym względem budzić do niego zaufania tych sfer, przeciwko którym groźny ten paragraf jest skierowany. Chwila obecna, w której podnoszą się tak liczne skargi na powszechną depresyę, zastój w handlu i przemyśle, na brak pieniędzy i restrykcye podatkowe, najmniej jest odpowiednią, aby sfery handlowo-przemysłowe, które już dziś formalnie uginają się pod brzemieniem licznych ciężarów, obciążać tego rodzaju dokuczliwemi i niebezpiecznemi interesami.

Akcya ratunkowa

w sprawie klęsk elementarnych.

W dniu 2 b. m. odbyło się — jak donosi „Gazeta Lwowska" — w biurze namiestnika posiedzenie krajowego komitetu w sprawie **akcyi ratunkowej** z powodu klęsk elementarnych. **Namiestnik** oznajmił zebranym, że ministerstwo rolnictwa, uwzględniając inne wnioski komitetu, asygnowało dalszą kwotę na zakupno grysu, ewentualnie kukurydzy, wskutek czego będzie można przyjść ze skuteczną dalszą pomocą tym powiatom, dla których będąca dotychczas do dyspozycyi ilość 1000 wagonów grysu okazała się za mała, względnie które jako stosunkowo mniej dotknięte nie mogły być dotychczas objęte akcyą sprzedaży grysu po cenach zniżonych. Również wnioski, tyczące się akcyi wiosennej, zostały przychylnie załatwione; w szczególności **przyznało ministerstwo kredyt 600000 kor. na dostarczenie rolnikom po cenach niewygórowanych zdrowych i doborowych** nasion na zasiewy wiosenne, głównie owsa i koniczyny, **oraz kredyt 620.000 koron** na najwyżej dwuletnie oprocentowanie pożyczek, mających być udzielonemi małym, dotkniętym klęską rolnikom przez Kasy Raiffeisena, względnie przez stowarzyszenia kredytowe, należące do Związku polskiego i ruskiego.

Po przedstawieniu przez referenta próśb z poszczególnych powiatów, uchwalił komitet **zakupić jak najrychlej dalszych 355 wagonów grysu** i dysponując wskutek tego łączną ilością 1355 wagonów, dokonał rozdziału reszty grysu, przeznaczając go częściowo dla kilkunastu powiatów, w których dotychczas przeznaczona ilość grysu okazała się niewystarczająca dla skutecznego zapobieżenia brakowi paszy, względnie depekoracyi.

Ponieważ w kilkunastu, głównie południowo-wschodnich powiatach zagraża ubogiej ludności rolniczej brak środków żywności, któremu najskuteczniej zapobiedz można przez dostarczenie **kukurudzy**, przeto namiestnik polecił zakupić 120 wagonów zeszłorocznej suchej kukurudzy, zdatnej do mielenia i rozdzielił ją obecnie pomiędzy 12 południowo-wschodnich powiatów. Kukurudza ta będzie sprzedawana po cenach zniżonych do połowy, a w wypadkach wyjątkowych nawet po czwartej części ceny. — Dla kilku powiatów podgórskich, położonych w **zachodniej** części kraju, w których stwierdzono również dotkliwy brak żywności, zakupiono nadto **kilkadziesiąt wagonów zyta, owsa i jęczmienia na żywność**, które pod temi samemi warunkami, jak kukurudzę, już w najbliższym czasie zacznie się sprzedawać.

Co się tyczy akcyi, mającej na celu dostarczenie ziarna **na zasiewy wiosenne**, poruczono instytucyom rolniczym sprzedaż nasion i upoważniono je, aby w tym celu we wspólnem porozumieniu zaraz przystąpiły do zakontraktowania potrzebnych ilości. Maksymalne ceny sprzedaży oznaczono przy owsie i jęczmieniu na 18 koron, przy życie jarem na 24 kor., przy pszenicy jarej na 25 koron, przy koniczynie na 240 koron, a przy kukurudzy na 15 K za centnar metryczny bez worka.

Reflektujący na nabycie tych nasion rolnicy winni zgłosić się na piśmie o dostawę do swej korporacyi rolniczej za pośrednictwem organizacyi powiatowych. Małorolni gospodarze powinni zbiorowo przedkładać zgłoszenia przez zarządy lokalnych organizacyj, a tam gdzie ich niema, przez zwierzchności gminne, lub urzędy parafialne. Zadatek przy koniczynie ma wynosić co najmniej 50 halerzy na 1 klg., przy owsie, jęczmieniu i kukurudzy po 4 K na 100 klg., zaś przy życie jarem i pszenicy jarej po K za 100 klg. Różnica między ceną nabycia i transportu, a powyżej oznaczoną maksymalną ceną dostawy będzie pokryta z subwencyi 600.000 K. Udzielanie drobnych pożyczek małym, dotkniętym klęską rolnikom, ma być poprowadzona w ten sposób, że kasy Reiffeisena i inne instytucye kredytowe udzielać będą krótkoterminowych, bo dwuletnich pożyczek w wysokości z reguły 100 koron, a najwyżej 200 K, odsetki zaś od nich w całości, lub w części będą pokryte z funduszu rządowego.

Odnośne instytucye już wdrożyły wskazane czynności przygotowawcze, tak, że zarówno rozdawnictwo pożyczek, jak i sprzedaż nasion wkrótce się rozpoczną.

Mrs. Pankhurst w więzieniu.

Przywódczyni militantek angielskich, mrs. Pankhurst, nie stanie przed sądem policyi poprawczej, ale przed sądem przysięgłych, oskarżona o namówienie nieznanych sprawców do wykonania zamachu na dom Lloyd-George'a. Proces odbędzie się w maju b. r., a ponieważ mrs. Pankhurst nie chciała wobec sądu zobowiązać się do spokojnego zachowania, więc zatrzymano ją w więzieniu.

Sprawców zamachu na dom Lloyda-George'a nie schwytano, ponieważ atoli pani Pankhurst nazajutrz po zamachu oświadczyła na publicznem zgromadzeniu, że ona urządziła zamach i przyjmuje za niego odpowiedzialność, więc sąd policyi poprawczej wydał rozkaz uwięzienia jej. Superintendent Quim udał się ze „Scotland Yard" (dyrekcya policyi) w towarzystwie kilku urzędników do pomieszkania pani Pankhurst, w Hyde Park Chambers, Knightsbridge. Pani Pankhurst wybierała się właśnie na wielkie zgromadzenie sufrażystek w Music Hall, gdy nastąpiło jej uwięzienie.

Pani Pankhurst z gronem urzędników policyi odjechała do Scotland Yard. Była bardzo wzruszona i straciła dawną pewność siebie. W dyrekcyi policyi pozwolono jej przyjąć kilka przyjaciółek, a następnie odbyć konferencyę z adwokatem Marshallem. Wypiwszy filiżankę herbaty, została mrs. Pankhurst odwieziona do komisaryatu policyi Leatherhead, gdzie przepędziła noc z poniedziałku na wtorek. Rano we wtorek stanęła pani Pankhurst przed sądem policyi poprawczej, a po złożeniu 700 funtów szterlingów (14.000 koron) kaucyi, puszczono ją na wolność aż do... środy. W dniu tym odbyła się przeciwko niej rozprawa przed sądem poprawczym, który uznał swoją niekompetencyę w tej sprawie i przekazał ją sądowi przysięgłych.

Mrs. Pankhurst ma oddawna zatargi z policyą i sądami. Obecnie została uwięziona już po raz szósty. Dnia 13 lutego 1908 roku została po raz pierwszy skazana na sześć tygodni więzienia za to, że usiłowała przemocą wtargnąć do biura prezydenta gabinetu. W październiku 1908 roku skazano ją na trzy miesiące więzienia za wzywanie do szturmu na parlament. W listopadzie 1910 r. mrs. Pankhurst i jej towarzyszki uwięziła policya za czynny napad na premiera, ale do rozprawy sądowej naówczas nie przyszło.

Dnia 1 marca 1912 r. mrs. Pankhurst na czele 124 militantek wybiła mnóstwo szyb. Otrzymała dwa miesiące więzienia. Niedługo potem małżonkowie Lawrence, tudzież mrs. Pankhurst i córka jej otrzymali po 9 miesięcy więzienia za sprzysiężenie. Córka pani Pankhurst uciekła i znajduje się dotąd za granicą.

Obecnie grozi pani Pankhurst o wiele większa kara, oskarżona jest bowiem o zbrodnicze sprzysiężenie, tudzież o namowę do podpalania i wykonywania zamachów dynamitowych. Angielski kodeks karny wyznacza za to karę więzienia od lat 3 do 14 z ciężką pracą i całkowem więzieniem. Ale wszystko zależy od werdyktu sędziów przysięgłych. Dotąd sufrażystki cieszyły się ogromną względnością policyi i sądu.

Pięćdziesięciolecie kolei podziemnej.

Niedawno minęło 50 lat od chwili, gdy w Londynie oddano do użytku publicznego pierwszą kolej podziemną. Była to zarazem pierwsza tego rodzaju kolej na świecie. Historya londyńskiej kolei podziemnej jest zarazem historyą techniki nowoczesnej i historyą rozwoju takiego miasta jak Londyn.

Już w XVIII wieku ruch kołowy i pieszy był w śródmieściu londyńskiem, to jest w City, tak gwałtownym, że powodował często katastrofy. W następnem stuleciu stosunki te pogorszyły się oczywiście, aż wreszcie ojcowie miasta musieli zająć się tą sprawą. Wąskie ulice śródmieścia na których dwa wozy, chcąc się wyminąć, musiały wjeżdżać na chodnik, były już wtedy znane policyi, a zwłaszcza straży ogniowej jako „strefy niebezpieczeństwa". Wydawano rozmaite rozporządzenia, celem uregulowania ruchu, ale chaos uliczny zwiększał mimo to niebezpieczeństwo z każdym dniem.

W roku 1845 grono inżynierów pod patronatem zarządu miasta powzięło zamiar wybudowania kolei pod powierzchnią ziemi, ale minęło 20 lat, zanim parlament udzielił pozwolenia na to przedsiębiorstwo. Opinia publiczna oświadczyła się przeciwko niemu. Obawiano się przeróżnych katastrof. Przepowiadano, że tunele kolei będą się zapadać pod ciężarem wozów i omnibusów, że fundamenty domów będą się usuwać, że szeregi domów zapadną się. Mówiono wprost o ruinie miasta. Prawda, że nie obeszło się przy budowie pierwszej kolei podziemnej bez tego rodzaju wypadków, jakoteż bez znacznych szkód, ale gdy kolej podziemna powstała, rychło spostrzeżono, że stała się ona ratunkiem dla miasta, któremu groziło uduszenie.

Ta pierwsza kolej miała zaledwie 4 mile angielskie długości, a budowa jej trwała 4 lata. Inżynierowie musieli pokonać nieznane im dotąd trudności. Na czterech punktach musieli wyminąć słynny kanał podziemny „Fleet" i tutaj zapadał się bruk, pękały ściany domów, a mieszkańcy całego dystryktu opuszczali w popłochu swoje pomieszkania. Pewnego dnia czerwcowego w r. 1862 wody kanału „Fleet" przerwały tamy, nastąpiło silne wstrząśnienie ziemi, aż wreszcie w oczach tłumu widzów fale zalały tunel kolei.

Ale inżynierowie nie cofnęli się przed dalszą walką i odnieśli zwycięstwo. Odetchnęła kolej „Great Western Railway", która w to przedsiębiorstwo włożyła około 5 milionów koron, odetchnął zarząd miasta, który na ten cel ofiarował taką samą kwotę. Ale publiczność wobec kolei podziemnej zachowała się sceptycznie. Trzeba było używać rozmaitych środków reklamowych, ażeby zachęcić ogół do jazdy podziemnej. Dnia 9 stycznia 1863 roku odbyła się pierwsza próbna jazda z zaproszonymi gośćmi. Przybyło ich 700, między nimi mr. Gladstone z małżonką. W pierwszym dniu oddania kolei do użytku publicznego pociągi podziemne przewiozły 30.000 pasażerów.

Wkrótce wpłynęło do parlamentu tyle próśb o koncesye na budowę dalszych linij kolei podziemnej, że obie izby parlamentu wybrały osobną wspólną komisyę, która obradowała nad tą sprawą, a zwłaszcza nad połączeniem w organiczną całość projektowanych linij. Na podstawie uchwał tej komisyi powstały dwie linie eliptyczne, które otaczają Londyn wewnętrznym i zewnętrznym pierścieniem — „circle". Kolej podziemna zwiększała się z roku na rok, a gdy przed 7 laty nastąpił wielki przewrót pod postacią popędu elektrycznego, było to ukoronowaniem wielkiego dzieła.

Patrząc na wyraźne i łatwe do zrozumienia diagramy, oświetlone wieczorem — pisze jeden z dzienników angielskich — doznajemy wrażenia, że spoglądamy nie na kolejowe plany oryentacyjne, lecz na drogi obiegu krwi istoty żyjącej. Przez środek miasta w prostej linii idzie „Central London Railway", która z punktami, oznaczającemi stacye, podobna jest do kręgosłupa. Od kręgosłupa odgałęziają się linie kolejowe, jakby żebra. Nie brakuje tu nawet mózgu pod postacią pokoju, który znajduje się na głównym punkcie krzyżowania w Earls Court. Pokój ten zapełniony jest przyrządami, telefonami, telegrafami, małemi dźwigniami, latarkami sygnałowemi, ruchomemi tarczami i oświetlonemi dyagramami.

Tutaj rządzi jeden człowiek: dyrektor ruchu. Przy pomocy elektryczności i ścieśnionego powietrza „pilotuje", to jest kieruje całym ruchem. Czuwa nad życiem tych setek tysięcy pasażerów, którzy na peryferyi miasta liftem zjeżdżają pod ziemię, jadą koleją, a potem liftem wyjeżdżają w City na bruk uliczny — odwrotnie. Ale praca dyrektora jest właściwie kontrolą ruchu, który odbywa się automatycznie. Na tej kolei bardzo mało ludzi ma zajęcie.

Maszynista w wozie ma tylko czuwać nad dźwignią. Gdyby nagle umarł, dźwignia wypadłaby z jego rąk, skutkiem czego cały szereg sygnałów zacząłby działać, a pociąg automatycznie zatrzymałby się. Natychmiast objąłby służbę maszynisty pierwszy konduktor i pociąg pojechałby dalej. Trwałoby to nie dłużej jak minutę. Oczywiście dyrektor ruchu w swoim pokoju wie o tem wszystkiem. Na jego diagramie, jasno oświetlonym, są oznaczono wszystkie linie kolei, a gdzie idzie pociąg, tam wzdłuż linii na diagramie posuwa się druga, cienka linia, jakgdyby na diagramie szedł pociąg. W taki sposób samotny dyrektor widzi w swoim pokoju na diagramie ruch wszystkich pociągów, ich zatrzymywanie się, przyspieszanie lub zmniejszanie chyżości. O innych sprawach otrzymuje wiadomości telefonem. Gdy lampa elektryczna zepsuje się w wagonie, dyrektor telefonicznie z najbliższej stacyi wysyła instalatora. Zaledwie pociąg zatrzyma się na najbliższej stacyi, instalator już czeka z narzędziami do naprawy.

Samotny urzędnik pociąga za jedną z dźwigni. Skutkiem tego zaczynają działać prądy elektryczne, które w odległości kilku mil wykonywają ciężkie roboty. Jego zegar spełnia kontrolę nad 300 zegarami pod ziemią, regulując je co godzina za pomocą elektryczności. — Każdy pociąg pozostawia dla następnego pociągu znaki elektryczne i donosi mu o swojej szybkości i swoim chwilowym pobycie. Każdy pociąg na tarczach, których nigdy nie dotyka ręka ludzka, pozostawia znaki, pouczające oczekujących na stacyi podróżnych, w jakim kierunku odjedzie najbliższy pociąg.

To wszystko widzi albo o tem słyszy dyrektor. Oto na pewnej stacyi powstał natłok pasażerów. Dyrektor podnosi dźwignię. Natychmiast z garażu wyjeżdża pusty wagon, jedzie na stacyę i łączy się z przepełnionym pociągiem. Dyrektor wie, ilu pasażerów przewiózł każdego dnia, ile energii elektrycznej zużył, ile materyału spotrzebował. Czyż to nie cudowne? Ale pasażer nie myśli o cudach. Pasażer na ulicy biegnie do automatu i kupuje bilet jazdy, potem biegnie do liftu (windy), gdzie urzędnik przedziurawia bilet. Lift jedzie pod ziemię, czasem na 35 metrów głębokości. Pod ziemią niema bieganiny, pytań, chaosu. Wszędzie drogowskazy i objaśnienia pouczają podróżnego o wszystkiem. W wygodnym, jasno oświetlonym wagonie jedzie pasażer i przez drogę czyta gazetę. Wentylatory oczyszczają powietrze, które prócz tego zasilane jest ozonem.

Jubileusz Towarzystwa Muzycznego w Krakowie.

Konserwatoryum Towarzystwa Muzycznego w Krakowie obchodzi 25-lecie swego istnienia. W r. 1888 przeobrażono istniejącą od r. 1867 przy Tow. Muzycznem szkołę w nową istutucyę, której jubileusz obecnie święcimy. Reforma okazała się konieczną, gdy pierwotna szkoła, licząca początkowo 23 uczniów i 3 nauczycieli, poczęła rozwijać się zarówno ilościowo, jak i pod względem pedagogicznem coraz świetniej, zyskując coraz więcej sił nauczycielskich i rozszerzając widnokrąg swej pedagogicznej działalności. Już początkowe lata przeobrażonej instytucyi wykazują potężny krok naprzód w porównaniu z przeszłością. Liczba uczniów wynosiła w r. 1891 przeszło 300, nauczycieli było 15, przyczem każdy przedmiot praktyczny i teoretyczny miał swoich przedstawicieli. Konserwatoryum, którego byt materyalny oparty był o trwałe podstawy, gdyż o subwencye rządu, Wydziału krajowego, Kasy oszczędności i Rady m. Krakowa, mieściło się pierwotnie w domu p. Drobnera przy pl. Szczepańskim, 3. Wskutek stopniowego rozrostu frekwencyi, lokal szkolny okazał się za szczupły do tego stopnia, że musiano ograniczyć liczbę uczniów, zwłaszcza, że i w gronie nauczycielskiem nastąpiły zmiany i liczba uczących stopniała do 10. W r. 1896 umarł długoletni nauczyciel gry organowej Wincenty **Rychling**, znany jako kompozytor utworów kościelno-organowych, a w 3 lata później umarł Wincenty **Singer**, ceniony skrzypek, który wykształcił całe pokolenie muzyków. Zabiegi Tow. Muzycznego o zdobycie nowego lokalu, odpowiadającego zmienionym potrzebom, uwieńczone zostały pomyślnym wynikiem, gdyż w r. 1905 uzyskano gmach Starego Teatru na pomieszczenie Konserwatoryum.

Od tej chwili rozpoczyna się nowa faza w rozwoju naszej instytucyi muzycznej. Nietylko musiano stworzyć kilka klas fortepianowych, ale zarazem otwarto równorzędne klasy skrzypcowe. Przez długie lata pozostawała nauka gry fortepianowej na kursie wyższym w rękach prof. Bolesława **Domaniewskiego**, który wykształcił poważny zastęp pedagogów-pianistów, dzisiaj zajmujących wybitne stanowisko na polu muzycznem. Po wyjeździe prof. Domaniewskiego do Warszawy, powołano na to opróżnione stanowisko prof. Jerzego **Lalewicza**, którego owocna działalność pedagogiczna wpłynęła niezmiernie ożywczo na muzyczne stosunki Krakowa. Frekwencya uczniów postępując z roku na rok, osiągnęła obecnie pokaźną liczbę 476 uczniów. Dzisiaj sprawa przedstawia się w ten sposób, że obecny lokal jest za ciasny i zmusza do rozglądnięcia się za własnem gniazdem. Niestety trudności finansowe stoją na przeszkodzie realizacyi tego planu; jedynie wydatne poparcie miarodajnych sfer i moralna opieka ogółu zdołałaby pchnąć sprawę na tory czynu.

Od pierwszej chwili istnienia Konserwatoryum stoi na jego czele dyrektor Władysław **Żeleński**, którego umiejętny kierunek postawił tę szkołę na jej dzisiejszym poziomie. Wokół niego skupia się grono czcigodnych seniorów, którzy również od chwili otwarcia Konserwatoryum stoją na swych placówkach pedagogicznych: prof. Wiktor **Barabasz**, długoletni kierownik artystyczny Towarzystwa Muzycznego, wykwintnym smakiem obdarzony nauczyciel gry fortepianowej i śpiewu chórowego; prof. Jan **Drozdowski**, ceniony pedagog o wybitnej inteligencyi muzycznej, autor „Metodyki gry fortepianowej" i podręcznika „Historyi muzyki; Antoni **Brandys**, nauczyciel gry fortepianowej i Walenty **Dec**, organista wawelski, wychowawca całej szkoły organistów. Zapał i umiłowanie swego odpowiedzialnego zawodu, charakteryzujące to poważne grono seniorów, jest wzorem i pobudką czynu dla za-

---

Pierwszy przemawiał głośny wówczas demokratyczny liberał, poseł Unruh. Według niego chyba jedynie rozległe rozmiary powstania, lub szczególna przyjaźń dla Rosyi, mogłyby usprawiedliwić konwencyę i zbrojenie się Prus, ale powstanie zbyt jest słabe, aby groziło państwom ościennym, a nawet Rosyi, a Prusy nie mają żadnej racyi oddawać usług polityce rosyjskiej, która wprawdzie uważała zawsze Prusy za mur pośredni dla siebie, ale umacniać go nigdy nie chciała.

Po Unruhu zabrał głos Bismarck, który jednak nie zaspokoił ciekawości, bo ani słówkiem nie wspomniał o konwencyi, tylko zaprzeczył „fałszywym wieściom", aby Anglia lub Francya miały Prusom czynić jakiekolwiek przedstawienia, będące w związku z wypadkami w Polsce.

Po Bismarcku poseł Waldeck wystąpił gwałtownie przeciw konwencyi. Nie wart być Prusakiem (mówił), ani Niemcem ten, czyja twarz nie zapłonie rumieńcem wstydu na myśl, że wojsko pruskie ma wypełniać rolę żandarmów rosyjskich. Bismarck nie wytrzymał i natychmiast tonem wysoce rozdrażnionym i wyzywającym oświadczył, że tyle przynajmniej dba o honor Prus, co poseł Waldeck. Ale o konwencyi znów zamilczał.

Przemawiał następnie przeciw konwencyi przedstawiciel frakcyi katolickiej Reichensperger. Po nim zabrał głos jeden z przywódców partyi postępowej, głośny uczony, anatom Virchow. Wyraził oddawna istniejące sympatye dla ludności Królestwa Polskiego, mocno potępiał „domniemaną konwencyę" i wspominał o przejętej depeszy Tęgoborskiego, dowodzącej, że rząd warszawski niemile przyjął wiadomości o narzucaniu się Prus z pomocą. — Wskutek tej wzmianki Bismarck po raz trzeci powstał, aby bez zarumienienia się skłamać, iż ogłoszone w pismach depesze są sfałszowane.

Dyskusyę na żądanie większości Izby zamknięto. Wniosek Carlowitza i bar. Hoverbecka, ażeby Izba uznała wszelką interwencyę za sprzeczną z interesami Prus, odesłano do osobnej komisyi. Komisya jednogłośnie uchwaliła w dniu 20 lutego rezolucyę: „Izba zechce oświadczyć: Interes Prus wymaga, aby król. rząd wobec wybuchłego w Królestwie Polskiem powstania nie udzielał ani rządowi rosyjskiemu ani powstańcom żadnej pomocy lub też względów, stosownie też do tego nie zezwolił żadnej wojującej stronie przekroczyć pruskiej granicy bez poprzedniego złożenia broni". Zwróciło ogólną uwagę, iż wbrew przyjętemu zwyczajowi, na posiedzeniu komisyi nie było ani jednego ministra, ani nawet komisarza rządowego, co jako nadzwyczajność polecono zanotować w protokóle.

Tymczasem na giełdzie rozniosła się „pewna" wiadomość, że z powodu konwencyi Bismarck ustępuje z gabinetu. Całe dziennikarstwo niemieckie i zagraniczne szeroko o tem pisało.

Zanosiło się nawet, tak przynajmniej twierdziła cała prasa, na rekonstrukcyę gabinetu. Zapewniano, że Bismarck 23 lutego wniósł podanie o dymisyę, ale nie otrzymał na razie odpowiedzi jedynie z powodu trudności w złożeniu nowego ministeryum.

Dyplomacya tymczasem dalej pracowała nad obaleniem konwencyi (szczegóły pomijamy) mówiono o niej szeroko w parlamencie angielskim i Izbie francuskiej. Walczyło przeciw niej w dalszym ciągu całe dziennikarstwo europejskie, nie pomijając nawet wrogich nam pism niemieckich — wreszcie kupcy szczecińscy, a za ich przykładem berlińscy słali memoryały do ministerstwa stanu i ministerstwa handlu, z wykazaniem szkód, na jakie handel i przemysł pruski byłyby narażone, gdyby rząd pruski nie odstąpił od zamiaru interwencyi. (C. d. n.)

Kazimierz Bartoszewicz.

stępu młodszych pracowników na polu pedagogicznem. Nauka gry wiolonczelowej spoczywa w rękach prof. Karola Skarżyńskiego, którego zasługi od pierwszej chwili spotkały się ze szczerem uznaniem ogółu. Nauka gry skrzypcowej, pozostająca pod kierunkiem prof. Karola Wierzuchowskiego, wydaje znakomite rezultaty; wkońcu i nauka śpiewu, przez szereg lat przechodząca z rąk do rąk, zyskała w osobie prof. Adama Ludwiga świadomego celów swoich pedagoga-artystę. — Grono obecne, złożone z 20 sił nauczycielskich, pracuje z niegasnącym zapałem, wpatrzone w świetne tradycye przeszłości i w poczuciu swego szczytnego posłannictwa dla dobra naszej narodowej kultury.

Kronika powstania 1863-64 roku.

1 marca.

Pułkownik Papaafanasopuło w 400 ludzi z dwoma działami rozprasza pod Siwem Bagnem (P.) świeżo utworzony przez Matlińskiego oddział. Napadnięty pod Mrzygłodem (Kr.) przez przeważające siły moskiewskie, Teodor Cieszkowski, gdy mu w trakcie walki przychodzi z pomocą druga część oddziału, bierze moskali w dwa ognie i zmusza do odstąpienia. — Pod Jaworem (Kal.) Oxiński powstrzymuje napór nieprzyjaciela, broniąc przez kilka godzin przejścia przez groblę, poczem cofa się z małemi stratami. Mielęcki z uszczuplonym klęskami krzywosądzką i nowowiejską oddziałem bije nieprzyjaciela pod Beniszewem, łączy się tegoż dnia wieczorem z oddziałem Garczyńskiego, który przybył z Poznańskiego, a opuściwszy nieobronioną pozycyę pod Beniszewem, rusza o świcie ku Dobrosołowu. — Oddziałek Kleta-Korczy, dowodzony przez Kuczewskiego, odpiera pierwszy atak moskali pod Kruszanami (Wil.), lecz idzie częściowo w rozsypkę. — Przybyły z Warszawy w końcu lutego celem ożywienia ruchu powstańczego, Walenty Parczewski organizuje garstkę ochotników w Białostockiem, napada pod koniec lutego w okolicach Supraśla i rozbija kozaków, transportujących materyały wojenne, a około 1 marca pod Czarną Wsią (Gr.) rozbija weteranów; atoli ranny w tem starciu, schodzi z widowni i dopiero po kilku miesiącach widzimy go znowu na czele oddziału w Kaliskiem.

Kronika.

Kraków, 1. marca.

Niebywały sposób traktowania publicznej sprawy. Celem poinformowania się o wynika konkursu na dzierżawę teatru miejskiego w Krakowie, zwróciliśmy się do urzędowych sfer magistratu po informacye. Ku niemałemu naszemu zdumieniu, pokryto tę sprawę tajemnicą, tłómacząc, że p. prezydent Leo polecił nie dawać w tej sprawie żadnych wyjaśnień, dopóki nie wróci do Krakowa.

Postępowania tego absolutnie niczem usprawiedliwić nie można. Tajemniczość ta miałaby racyę, gdyby dzierżawą teatru rozporządzał niepodzielnie prezydent miasta. Gdy jednak na razie w tej sprawie dopuszczona jest jeszcze do głosu Rada miejska, więc sprawa jest publiczną i obecność lub nieobecność jednego z członków prezydyum miasta tego charakteru odbierać jej nie może.

Jak się prywatnie dowiadujemy, wnieśli między innymi oferty na dzierżawę teatru miejskiego pp. Tadeusz Pawlikowski, Michał Tarasiewicz i Teofil Trzciński. Oprócz tego wpłynęło jeszcze parę ofert. Prezydent m. dr Leo wdroży na podstawie otrzymanych ofert rokowania z kandydatami i przedłoży sprawę komisyi teatralnej, która o każdej kandydaturze wypowie swoją opinię dla pełnej Rady miejskiej. Po załatwieniu sprawy przez sekcyę prawniczą Rada miejska zadecyduje w sprawie dzierżawy teatru.

Miejska komisya archiwalna. Wczoraj odbyło się posiedzenie komisyi archiwalnej, pod przewodnictwem radcy miejskiego dra Fiericha. Komisya przyjęła z uznaniem do wiadomości sprawozdanie z czynności archiwum za rok 1912, przedłożone przez dyrektora archiwum prof. dra Krzyżanowskiego. Ze sprawozdania podnieść należy druk drugiego tomu katalogu, obejmującego rękopisy miasta Krakowa od roku 1300 do rozbiorów treści sądowej, administracyjnej i skarbowej. Tom ten w niedługim czasie będzie ukończony. Druk najstarszych ksiąg radzieckich Kazimierskich od 1369 wydawanych przez archiwaryusza p. Chmiela posunął się znacznie naprzód, na ukończeniu są księgi przyjęć do obywatelstwa krakowskiego z lat 1392—1506 w opracowaniu p. dra Kaczmarczyka, który przygotowuje obecnie indeksy do nich.

Dyrektor Archiwum przedłożył memoryał, w sprawie samodzielności archiwum, jako instytucyi naukowej. Wywody memoryału, oparte na teoryi uznanej i przyjętej przez naukę na zachodzie, jak nie mniej na analogii innych miast (Wiedeń, Tryest, Monachium), tudzież na tradycyach Krakowa, sięgających jeszcze końca XVIII wieku, po dyskusyi, w której zabierali głos pp. Fierich, Ponikło, Hałatkiewicz i Rosenblatt, uznała komisya archiwalna za zupełnie słuszne. Omawiano nadto sprawę wydawnictwa źródeł do Rzpltej. krakowskiej, prowadzonego przez prof. dr. Tokarza. Wydawnictwo to podjęte za inicyatywą prof. dr. Fiericha przez miasto i udotowane subwencyą 10.000 K, objęła Akademia umiejętności. Obejmie ono materyały z pierwszych lat Rzpltej, dotyczące przeważnie jej organizacyi i ukaże się w stuletnią rocznicę powstania Rzpltej. w r. 1915.

Z Tow. Słowiańskiego. Staraniem tutejszego Towarzystwa Słowiańskiego odbył się wczoraj w sali Kopernika w Collegium Novum odczyt p. Tadeusza Micińskiego p. t. „W obliczu wojny". Prelegent, który świeżo powrócił z Bałkanów z wyobraźnią przepełnioną nawałem wrażeń zbieranych na terenie wojny, przedstawił licznie zebranym słuchaczom zajmujący obraz stosunków politycznych wśród Słowian na Bałkanie i skonstruował, z tego założenia wychodząc, horoskop ewentualnych zmian terytoryalnych wśród mocarstw rozbiorowych na terenie ziem Polski. Konstrukcye prelegenta opierały się na zasadniczym poglądzie, że regulatorem polityki Polaków w obecnej sytuacyi i wśród zmieniającej się korzystnie preponderancyi żywiołu słowiańskiego jest zbliżenie się ścisłe Polaków do Czechów i Rusinów i wspólne kontynuowanie akcyi, mającej na celu zdobycie wolności i wyzwolenie się z pod zależności i ucisku.

Prelekcya zgromadziła licznych słuchaczy.

Pogoda. Przez dłuższy czas mieliśmy niezwykłą pogodę, prawdziwą wiosnę w lutym. Wczoraj nastąpiła nagle zmiana. Niebo się zachmurzyło, po południu padał zimny deszcz, wieczorem zaś mieliśmy śnieg. Planty, ulice i błonia pokryły się cienką warstwą śniegu. Pierwszy marca przyniósł nam dzisiaj niezwykle piękny dzień. Oby tylko w dalszym ciągu nie nastała „marcowa pogoda".

XI Zjazd lekarzy i przyrodników polskich. Księga pamiątkowa XI zjazdu ukazała się w druku i członkowie zjazdu mogą ją otrzymać w następujących miejscach: 1) Członkowie z Królestwa Polskiego i cesarstwa — w księgarni Gebethnera i Wolffa w Warszawie; 2) Członkowie lwowscy — w księgarni H. Altenberga; 3) Członkowie z Księstwa Poznańskiego — w redakcyi „Nowin lekarskich"; 4) Członkowie krakowscy — w zakładzie prof. Nowaka, ul. św. Jana 20; 5) Wszyscy inni członkowie zechcą podać dokładny swój adres, a księga zostanie im pocztą przesłana; 6) Koszta przesyłki ponosi adresat; 7) Wszelkie reklamacye należy nadsyłać pod adresem: Prof. dr. Julian Nowak, Kraków, ul. św. Jana 20.

Wieczór dzieci ku uczczeniu 1863 r. zapowiada się bardzo dobrze. Program obmyślany bardzo starannie. Wieczór odbędzie się 2 marca w niedzielę o godz. 3 popoł., w Domu robotniczym przy ul. św. Tomasza. Należy spodziewać się, iż udział publiczności będzie bardzo liczny.

Z Tow. opieki nad polskiemi zabytkami sztuki. Walne zgromadzenie odbędzie się 7 marca, o godzinie 5 po południu w Collegium Novum (sala nr 32).

Z uniwersytetu. P. Władysław Chodaczek, profesor gimnazyum w Gródku Jagiellońskim, rodem z Krysowic (w Galicyi), otrzymał w Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora filozofii, a p. Ferdynand Rusinowski otrzymał stopień doktora wszech nauk lekarskich.

Przedstawienie amatorskie w teatrze miejskim. Na dochód funduszu sierot zakładu w Pawlikowicach oraz PP. Ekonomek, odbyło się wczoraj w teatrze miejskim przedstawienie amatorskie, którego zorganizowaniem zajął się komitet pań krakowskich. Pierwszą część programu wypełnił akt pierwszy wykwintnej komedyi Rostanda „Romantyczni", w drugiej zaś ujrzeliśmy po raz pierwszy inscenizowaną w teatrze krakowskim pantominę „Renegat" według poematu Mickiewicza „Basza renegat".

Wykonanie „Romantycznych" miało zarówno pod względem reżyseryi, jak wykonania ról przez amatorów, cechę niezwykle stylową i wytworną. — Wszyscy wykonawcy stanęli w zupełności na wysokości zadania, wychodząc poza miarę wymagań, jakie wogóle siłom amatorskim postawić można, niektórzy zaś jak na przykład p. Lubański w roli Peregneta, sprawili grą swą prawdziwą niespodziankę, dając kreacye o cechach wybitnie artystycznych.

Pantomina „Renegat" roztoczyła przed oczyma widowni niezwykle bogactwo kostyumów w części dekoracyjnej, dając przepiękne i rzadkie w teatrze tak wykwintne tło ansamblowe. Pomysłowa i wysoce plastyczna inscenizacya pantominy, ujęta w ramy barwnych i efektownych obrazów, złożyła się na całość niezwykle bawiącą oko bujnością kolorystyczną i estetyką gestów i ruchów wyszkolonych ze zdumiewającą precyzyą i ogromnym nakładem pracy. W wykonaniu pantominy wzięli udział przedstawiciele i przedstawicielki młodszego pokolenia tutejszych sfer arystokratycznych i ziemiańskich, rozwijając skuteczną rywalizacyę wdzięków i gustu, zbierając po każdym akcie rzęsiste oklaski.

Akademickie Koło „Straży polskiej" odbyło w Krakowie w dniu 22 b. m. doroczne zgromadzenie. Ze sprawozdania zarządu za rok 1912 wynika, że Koło pracowało w sekcyi bojkotowo-odczytowej przez wydawanie komunikatów, odezw i przeglądów bojkotowych, urządzanie odczytów i wycieczek do fabryk polskich, w sekcyi sklepowej przez prowadzenie sklepu z wyrobami polskiemi i organizowanie kramów studenckich, oraz w sekcyi krajoznawczej przez urządzanie wycieczek młodzieży podczas wakacyj po ziemiach polskich. Po udzieleniu absolutoryum ustępującemu zarządowi, wybrano prezesem: Stefana Podworskiego; wiceprezesem: Włodzimierza Göttla; członkami zarządu zostali: Fidziński Szczęsny, Glerłowski Józef, Knebloch Bronisław, Lachman Stanisław, Majeranowski Ludwik, Obrubański Adam, Osrzesik Franciszek, Paszkowska Janina, Pętkowska Wanda, Reaubonrg Adolf. Do komisyi sprawdzającej weszli: Cramerówna Maryla, Rybarski Mieczysław, Sołtysik Józef.

Na dochód Przytuliska weteranów z 1863 r. odbędzie się jutro w sali Starego Teatru poranek symfoniczny pod dyrekcyą kapelmistrza Czyżowskiego. Wykonane zostaną: 1) Mozarta „Tytus", uwertura; 2) Beethovena Symfonia II.; 3) Liszta „Mazepa", poemat symfoniczny. — Piękny program i cel szlachetny ściągną niezawodnie liczną publiczność do sali koncertowej. Ceny biletów przystępne: 2 K i 1 K.

Zwyczajne walne zgromadzenie członków stowarzyszenia kapeluszników, rękawiczników i t. d. w Krakowie, odbyło się dnia 24 lutego pod przewodnictwem starszego cechów p. Antoniego Jarosza i w obecności radcy magistratu p. Adama Groelego, jako komisarza cechowego. Na porządku dziennym były sprawozdania za r. 1912. Ze sprawozdania z czynności wydziału, złożonego przez starszego cechu, przekonali się członkowie, że wydział czuwał nad interesami swych członków, tudzież dalszym rozwojem stowarzyszenia. Ze sprawozdania kasowego, przedłożonego imieniem komisyi kontrolującej przez p. Władysława Bilewskiego, okazało się, że dochody wynosiły 2006 K 42 hal., zaś wydatki 1487 K 40 hal., — pozostała przeto nadwyżka 519 K 02 hal., — ogólny zaś majątek stowarzyszenia, obejmujący różne fundusze, wynosi 17.587 K 50 hal. Na wniosek sprawozdawcy udzieliło zgromadzenie wydziałowi absolutoryum, wyrażając przytem starszemu cechów podziękowanie. — Uchwalony na r. 1913 preliminarz wykazuje w dochodach 1879 K, a w wydatkach 1476 K, okazuje się przeto nadwyżka 402 K. Do komisyi kontrolującej na r. 1913 wybrani zostali pp. Bilewski Wł., Lubański Franciszek i Mandelbaum Aleksander.

Związek pracowni biurowych. Jutro w niedzielę o godz. 3 po południu odbędzie się przy ul. Mikołajskiej l. 3 walne zgromadzenie Związku pracownic biurowych. Na porządku dziennym: wybór nowego wydziału. Po zgromadzeniu odbędzie się odczyt dra Augustyna Wróblewskiego „Zdobycie chleba".

Aresztowanie szajki włamywaczy. Policyi krakowskiej udało się przedwczoraj przytrzymać kilku opryszków, należącej do licznej szajki, która od roku grasowała na terenie krakowskim, skąd urządzała wycieczki do miast prowincyonalnych. Szajka ta dokonała kilku włamań do kas publicznych, nadto dopuściła się szeregu większych kradzieży w domach prywatnych. Opryszków aresztowano w mieszkaniu szewca Michała Prokopika, przy ul. Kopernika l. 13. Herszatmi tej szajki byli na krakowskim gruncie 39-letni Wincenty Papara ze Lwowa, ukrywający się tutaj pod nazwiskiem Józefa Kuczury, oraz Antoni Bobel, znany tutejszej policyi apasz. Do tej szajki należał także niejaki Ruszkiewicz, aresztowany niedawno w Sokalu.

Czytelnia w Podgórzu. Urządzona staraniem I. Koła T. S. L. w Podgórzu czytelnia czasopism oddaną została z dniem 1 marca do użytku publicznego. Mieści się ona w lokalu własnym przy ul. Lwowskiej 14. Zaopatrzona obficie w dzienniki krajowe i zagraniczne, tygodniki i miesięczniki, zadowoli wszystkich — zwłaszcza, że zarząd czytelni spełniać będzie wszystkie słuszne życzenia czytelników, tyczące się urządzenia, czy też prenumeraty nowych pism. Otwartą jest codziennie od godz. 6 do 9 wiecz.

Z kraju.

Bielsko 27 lutego. (Z Koła T. S. L.). Koło T. S. L. w Bielsku odbyło walne zgromadzenie 25 lutego pod przewodnictwem p. Winc. Sierakowskiego, a przy współudziale 40 członków i licznych gości. Przedłożone sprawozdanie za r. 1912 wykazuje w dochodach 1.074 K 41 h; w rozchodach 1.052 K 32 h. Z działów oświatowych najpoważniej przedstawiają się stosunkowo odczyty i wypożyczalnia. Odczytów odbyło się razem 36, a przeciętna frekwencya słuchaczy wynosiła 90 osób. Biblioteka liczyła 337 dzieł w 374 tomach; korzystało z niej regularnie 115 czytelników i wypożyczyli razem 2.726 tomów. Wieczorków, przedstawień i festynów odbyło się siedm, nadto dwa wiece oświatowe i kilka zebrań poufnych w sprawach narodowych Bielska. Zarządowi uchwalono absolutoryum i podziękowanie za pracę. Następnie wybrano nowy zarząd na rok 1913, w następującym składzie: p. Winc. Sierakowski, przewodniczący, Józef Biechowiak, zastępca, Olech Jan, sekretarz, Jadwiga Zembatówna, zast., Józef Hankus, skarbnik, Marya Surowiecka, zast., Jako członkowie weszli do wydziału: pp. Figna Karol, Łosiowski Leon, Ślósarczyk Fr., Olszowski Jerzy, Płonka Józef i Szupernak Aleksander. Delegatem na walny Zjazd T. S. L. wybrano posła p. Jana Zamorskiego. Przy wnioskach uchwalono organizować w b. r. biblioteki ruchome po wioskach powiatu bielskiego, w Bielsku intenzywniej zyskiwać członków, a w zarządzie głównym T. S. L., ewentualnie u zamożniejszych Kół T. S. L. w kraju czynić usilne starania o założenie polskiej ochronki, a następnie szkoły polskiej w Bielsku.

Podejrzane kosztowności. Piszą nam z Oświęcima: We czwartek powrócił rzekomo z Ameryki niejaki Józef Stopa. Przy rewizyi cłowej znaleziono u niego mnóstwo przedmiotów, jak: srebrne widelce, łyżki, łyżeczki, złote obrączki etc., razem wagi 10 kilo — należytość cłowa wynosiła 101 koron. Łyżki i widelce znaczone były „Hotel Henri". Ta okoliczność spowodowała aresztowanie Stopy, który się tłumaczył, że był zajęty w Pittsburgu (Ameryka) w fabryce kości i zakwestyonowane przedmioty znachodził na śmieciskach. Na razie osadzono Stopę w areszcie śledczym, prawdopodobnie chciał on tylko przemycić do Galicyi rzeczy skradzione w jakimś zagranicznym hotelu.

Tarnów, 27 lutego. (Z „Sokoła" Tarnów—Strusina. — Z Sokoła. — Lwowski teatr premier. — Zebranie członków Towarzystwa ogrodniczego. — Pożegnanie).

Walne zgromadzenie „Sokoła" Tarnów—Strusina odbyło się pod przewodnictwem prezesa Ciciuka. Ze szczegółów sprawozdania widać z dnia na dzień postęp z rozwoju tego młodego gniazda, założonego w roku grunwaldzkim. I tak „Sokół" strusiński udzielał bezpłatnie nauki gimnastyki członkom „Czytelni robotniczej im. Kilińskiego". W r. 1912 ćwiczyło się razem z paniami i Kilińszczakami 1384 osób w 192 godzinach. Z ważniejszych uroczystości należy wymienić poświęcenie sztandaru. Z tą uroczystością połączono zlot dzielnicowy, w którym wzięło udział około 300 druhów. Od 16 grudnia 1912 wprowadził „Sokół II" dwa razy tygodniowo obowiązkową naukę strzelania. Obrót kasowy wynosił w r. 1912 36947 kor. 21 hal., a gotówka z końcem roku 1226 kor. 31 hal. Z powyższego obrotu przeznaczono 23000 kor. na zakupno własnego domu, czego dokonano w roku ubiegłym.

W końcu dokonano wyborów do wydziału wybrani zostali: Zając Józef, Orłowski Józef, Michnik Józef, Kocół Władysław i Slisz Stanisław; jako zastępca: Banek Jakób, wybrano nadto komisyę rewizyjną i sąd honorowy.

Dnia 23 b. m. odbył się w sali „Sokoła II" odczyt prof. Kurowskiego o ogrodnictwie, a następnie nadzwyczajne walne zgromadzenie w sprawie formowania stałych drużyn sokolich.

Walne zgromadzenie członków Towarzystwa „Sokół I" odbędzie 2 marca b. r. Porządek obrad stanowią: odczytanie protokółu, sprawozdanie wydziału, sprawozdanie komisyi rewizyjnej, wybór czterech członków wydziału na 3 lata, wnioski wydziału i członków, wybór 2 zastępców członków wydziału na 3 lata, wybór komisyi rewizyjnej, wybór sądu honorowego i wybór delegatów na zjazd okręgowy i związkowy.

Lwowski Teatr premier wystawił 25 b. m. w sali „Sokoła" stylową komedyę St. Kozłowskiego p. t. „Jeniec Napoleona". Sztuka, wyreżyserowana wprost znakomicie była grana z prawdziwym artyzmem i zdobyła w zapełnionej widowni rzęsiste oklaski. Z grających na pierwszy plan wybili się pp. Wysocki w roli Napoleona, w roli konsula austryackiego, Ulma, Bończa (Karola), Boznańska (Jerzy), Łącka (Marszałkowa), Falkenried-Torska (Berta), Kawecki (ks. Dalberg), Marczewski (Langeron), Greczyński (Korczak), Borowski (jen. Hatzfeld) i Wybranowski (Bertier). Całości dopełniały piękne stylowe kostyumy, które się nieco kłóciły z tandetnemi meblami.

Na miesięcznem zebraniu członków Towarzystwa ogrodniczego prof. Majcher miał odczyt o chorobach roślin, poczem nastąpiło rozlosowanie pięknych hyacyntów pomiędzy zebranych.

Onegdaj odbyło się pożegnanie p. Stanisława Flaka, który w charakterze zarządcy podatkowego został przeniesiony do Przeworska. P. Flak jako gorliwy urzędnik, najlepszy kolega, pełen taktu i poczucia obywatelskiego dla stron, jeden z założycieli Pomocy koleżeńskiej dla funkcyonaryuszów skarbowych i jej sekretarz od założenia, w ciągu pobytu w Tarnowie pozyskał sobie prawdziwą sympatyę i szacunek.

Bandytyzm. Piszą nam z Oświęcimia:

W Dworach pod Oświęcimiem zdarzył się w nocy z czwartku na piątek niezwykły wypadek ograbienia kasy kolejowej i urzędu pocztowego na dworcu. Według opowiadań naczelnika stacyi kolejowej p. Majewskiego, wysiadło z pociągu, przybywającego do Dworów o godz. 11 w nocy, pięciu mężczyzn. Po odejściu pociągu został naczelnik sam w biurze. Nagle weszło do biura dwóch mężczyzn — jeden wydobył rewolwer i zażądał kluczy od kas, a następnie kazał podnieść ręce do góry — drugi tymczasem otworzył kasy kolejową i pocztową. Po zabraniu gotówki z obu kas, razem 1.254 K, bandyci oddalili się. Natychmiast zaalarmowano żandarmeryę z pobliskich posterunków — poszukiwania pozostały bez skutku. Śledztwo w toku.

Wystawa obrazów w Wadowicach. Towarzystwo Szkoły ludowej w Wadowicach urządza w czasie od 2 marca (niedziela) do 6 marca (czwartek) w górnych salach Sokoła wystawę złożoną z 150 dzieł artystów malarzy: prof. Axentowicza, prof. Malczewskiego, prof. Mehoffera, prof. Wyczółkowskiego, art. mal. Męciny Krzesza, V. Hoffmana, Filipkiewicza, S. Czajkowskiego, Karpińskiego, W. Kossaka, Rzegocińskiego, Stroynowskiego, Żelechowskiego, Beera i w. in.

Kurs samarytański rozpocznie się w Morawskiej Ostrawie dnia 1 marca b. r. Wykłady objął Krakowianin, dr Bernard Grünzweig.

Dziatwa polska na powstańców. Dzieci szkoły polskiej w Morawskiej Ostrawie złożyły po uroczystym, urządzonym przez siebie poranku styczniowym, kwotę 13·96 kor. na weteranów z roku 1863.

Ze świata.

Z Leoben piszą nam. Na walnem zgromadzeniu „Czytelni Polskiej" akademików górniczych został wybrany następujący wydział: przewodniczący Stanisław Jasiński, zastępca przewodn. Ludwik Mieczkowski, sekretarze Bogdan Dunin i Zygmunt Grocholski, skarbnik Józef Basiński, bibliotekarze Alfons Zbyszewski i Włodzimierz Marczewski, gospodarze Zdzisław Finik i Stefan Holnikowski, archiwista Michał Mydlarczyk, druh Tow. oświat. Gustaw Różycki.

Solidarność Koła Polskiego w Berlinie. Na ostatniem posiedzeniu parlamentarnego Koła zapadła uchwała, oświadczająca się za utrzymaniem zasady solidarności i zachowaniem paragrafu 9 statutów w dotychczasowem brzmieniu. W toku dyskusyi odrzucono wnioski, domagające się rozluźnienia solidarności, jak i przeciwne, dążące do jej obostrzenia. Koło ogłosi w sprawie tej urzędowy komunikat.

Wybory w Swieciu. Z Berlina donoszą: Na środowem posiedzeniu parlamentarna komisya rugów zaczęła rozpatrywać protest przeciwko wyborowi posła Halema w powiecie świeckim. Zajmowano się żądaniem Polaków, aby mandat Halema unieważniono i proklamowano posłem z okręgu świeckiego Sasa-Jaworskiego, gdyż w 1912 roku uzyskał on większość głosów. Dyskusyi nie skończono, ale ponieważ żądanie polskie popierają tylko postępowcy i socyaliści, a centrum oświadcza się przeciwko niemu, nie ulega wątpliwości, że żądanie Polaków nie będzie spełnione. W komisyi jednak panuje przekonanie, że przytoczone w proteście polskich wyborców ze Swiecia nadużycia wystarczą do unieważnienia mandatu Halema. Nie nastąpi to odrazu, bo komisya uchwali prawdopodobnie dochodzenie na miejscu.

Trzechsetna rocznica logarytmów. Godzi się zapisać ten jubileusz, który przynajmniej odznacza się pewną niezwykłością dla zwyczajnych śmiertelników. Oto na posiedzeniu królewskiej Akademii umiejętności w Edynburgu uchwalono zwołać do Edynburga w r. 1914 międzynarodowy kongres matematyków. Kongres będzie zwołany z tego powodu, że w roku 1914 minie 300 lat od czasu, gdy słynny matematyk John Napier wydał swoje dzieło p. t. „*Mirifici Logarithmorum Canonis Descriptio*", *pierwszy zbiór logarytmów*. W związku z kongresem odbędzie się wystawa maszyn i tabel do liczenia.

Kapitan Goliescu. W znanej sprawie szpiega rumuńskiego, Goliescu, donosi „Tygodnik ziemi sanockiej": Informacya co do kapitana Goliescu, jakoby z pochodzenia był Polakiem, jest nieścisła. Goliescu pochodzi z rodziny ruskiej, a narodowe jego nazwisko brzmi: Demkowicz-Dobrzański, pochodził z Dobry szlacheckiej, zaścianka szlacheckiego, w sanockim powiecie położonego, służył przy wojsku austryackiem, a dopuściwszy się jakichś nieprawidłowości, uciekł w roku 1861 do Rumunii, gdzie przybrał nazwisko Goliescu. Starzy ludzie w Dobrze szlacheckiej pamiętają go jeszcze. W Dobrze posiadał nawet realność kapitan Goliescu wraz z rodzeństwem, którą dopiero przed kilku laty sprzedał. Ciekawych odsyłamy do aktów spadkowych, spisanych w sanockim sądzie pow. po ś. p. Janie Goliescu rekte Demkowiczu-Dobrzańskim i do ksiąg gruntowych sanockiego sądu pow., w których figurują, jako byli właściciele realności w Dobrze szlacheckiej: Jan Demkowicz-Dobrzański i jego dzieci: Alfons, Rodryg i Hortenzya Goliescu.

Ludność Rumunii. Dziennik urzędowy ogłosił tymczasowe wyniki spisu ludności, dokonanego w grudniu 1912 r. Wedle tego spisu ludność Rumunii, która w r. 1899 wynosiła 5,956.690 głów, liczy obecnie 7,248.016 głów. Ludność Rumunii wzmogła się w tym czasie o 21½%.

Powszechne wykłady uniwersyteckie na prowincyi.

W niedzielę 2 marca: Mielec: Prof. Józef Szczepański O architekturze średniowiecznej (z obrazami świetl.)

Podgórze: Dr Edward Woroniecki: Rok 1863 w powieściach Żeromskiego.

Wadowice: Prof. Cypryan Kamecki: Upiory historyczne.

Mianowania i przeniesienia. Cesarz zamianował rzym.-kat. proboszcza w Sędziszowie i dziekana głogowskiego Pawła Sapeckiego oraz ojca duchownego rzym.-kat. seminaryum w Przemyślu, Konstantyna Wiedę kanonikami honorowymi rzym.-kat. kapituły w Przemyślu.

Namiestnik przeniósł starszego weterynarza powiatowego, Józefa Wędrychowskiego z Grybowa do Jarosławia, weterynarzy powiatowych Władysława Miecika z Trembowli do Grybowa i Kazimierza Widotę z Borszczowa do Trembowli.

Prezydent galic. dyrekcyi poczt zamianował ekspedyenta, Ksawerego Nowińskiego, poczmistrzem w Tokach, oraz przeniósł poczmistrza Michała Patkowskiego z Tok do Zabierzowa koło Krakowa.

Z kalendarza. W sobotę 1 marca: Albina b. w. i Antoniny; w niedzielę 2 marca: Heleny wd. i Symplic.; w poniedziałek 3 marca: Tyoyana i Kunegundy.

Wschód słońca dnia 1 marca o godzinie 6 minut 26; zachód o godzinie 5 min. 20; długość dnia godzin 10 m. 54.

Z krakowskiego obserwatoryum. — Dnia 28 lutego: termometr doszedł od — 0·8 do + 6·8 Cels.; barometr podnosił się.

Dnia 1 marca o godzinie 7 rano stan barometru 744·5 mm., termometru — 5·4 Cels.; — wiatr zachodnio-północno-zachodni.

Zakopane. (Tel. Związku turystycznego.)

Ciepłota najwyższa + 6·2, najniższa — 12·5 Cels. — Ciśnienie powietrza 692. Kierunek wiatru południowy.

Prognoza: pogoda niestała; śnieg szreniowaty, w słońcu topnieje.

Repertoar teatru miejskiego im. Słowackiego w Krakowie.

W sobotę: „Szkoła mężów" i „Pocieszne wykwintnisie".

W niedzielę po poł.: „Dyabeł i karczmarka"; wieczór: "Szkoła mężów" i „Pocieszne wykwintnisie".

W poniedziałek: „Dożywocie".

We wtorek: „Szkoła mężów" i „Pocieszne wykwintnisie".

We środę: Judasz z Kariothu.

We czwartek: „Szkoła mężów" i „Pocieszne wykwintnisie.

W piątek: „Wieczór Trzech Króli".

W sobotę: „Taniec czynowników".

W niedzielę po poł.: „Leci liście z drzewa..."; wieczór: „Taniec czynowników".

Poniedziałek: Przedstawienie operowe.

Teatr świetlny „Uciecha" Starowiślna 16.

Od soboty d. 1 do piątku 7 marca włącznie: dramat w 2 częściach „Na gruzach szczęścia", nadto dwie wesołe komedye, podróż po Norwegii, dramacik amerykański, najnowszy Przegląd Tygodniowy, humoreski.

Niedziela od 2½ do 11. Codziennie od 4—10½.

Szkoła nauk społeczno-politycznych.

W sobotę od godz. 6—7 prof. T. Grabowski: Historya myśli politycznej; od godz. 7—8 dr Sokolnicki: Dzieje Europy współczesnej.

W poniedziałek od godz. 6—7 dr Sokolnicki: Dyplomacya; od godz. 7—8 Wł. Studnicki: Austro-Węgry.

Powszechne wykłady uniwersyteckie
w auli I szkoły realnej przy ulicy Studenckiej o godz. 6 wieczór. Wstęp 10 hal.

W poniedziałek prof. Władysław Dawid: „O kształceniu woli i charakteru". (wykład IV i ostatni).

We wtorek: dyr. Muz. Nar. prof. dr Feliks Kopera: „Sztuka w Polsce w jej najwybitniejszych objawach". (Romanizm, gotyk, renesans, barok, rokoko). 7 wykładów z obrazami świetlnymi.

Dział ekonomiczny.

*** Z kasy kupieckiej.** We wtorek dn. 25 b. m. odbyło się w lokalu Kasy kupieckiej przy ulicy Szewskiej l. 9. walne zgromadzenie członków Kasy kupieckiej pod przewodnictwem zastępcy przewodniczącego p. Władysława Bilewskiego. Na porządku dziennym było między innemi sprawami sprawozdanie dyrekcyi za rok ubiegły, które zebrani członkowie jednomyślnie przyjęli do wiadomości i uchwalili udzielenie 5 prc. dywidendy od wpłaconych udziałów. Swietny rozwój Kasy dowodzi, że kooperatywa kupiecka była potrzebną, a daty i cyfry podane w sprawozdaniu świadczą, że instytucya ta ma zapewnioną przyszłość. Nieobecnemu prezesowi p. Halskiemu, jak niemniej dyrekcyi, złożonej z pp. Bialikiewicza i Lazara uchwalono wyrazić podziękowanie i uznanie za bezinteresowne kierownictwo tą młodą instytucyą.

Przystąpiono do wyborów prezesa, 2 członków Rady nadzorczej i 3 członków komisyi rewizyjnej. Wybór prezesa padł na p. Ludwika Halskiego, do Rady weszli pp.: Bilewski, Biliński, Dudkiewicz Król, Mikucki, Olszewski, Schiller, Sykutowski Szczurkowski, dr Komorowski, Hugo Ripper i Zdanowicz, — do komisyi kontrolującej pp. Grobler, Czapliński i Kirchmayer.

*** Kurs wyrobu plecionki i kapeluszy słomkowych.** W seminaryum Ligi pomocy przemysłowej, którego otwarcie wyznaczono pierwotnie na 1 marca br., rozpocznie się dopiero 1 kwietnia br., a to ze względu na różne techniczne przygotowania, oraz ze względu na międzyczasowe przypadające święta Wielkanocne, które spowodowałyby przynajmniej tygodniową przerwę w nauce.

*** Zivnostenska Banka.** Na odbytem dnia 27 lutego 1913 posiedzeniu rady nadzorczej Živnostenska Banka, przedłożonym został bilans za rok 1912, wykazujący wraz z przeniesieniem z roku 1911, po potrąceniu wydatków administracyjnych, podatków — czysty zysk K 8,219.987·93 wobec K 7,495.365 w roku ubiegłym. Walnemu zgromadzeniu, które odbędzie się dnia 16 marca r. b. przedłoży się wniosek, ażeby wypłacić według statutów jako dotacyę funduszu rezerwowego K 423.972·05 (wobec K 383.474·30 roku ubiegłego) 7 i pół prc. dywidendy jak w roku zeszłym, po potrąceniu tantyemy rady nadzorczej i remuneracyi dla członków przedstawicielstw filij oraz członków komisyi rewizyjnej, odpisać K 450.000 na konto strat w ciągu roku powstałych i ażeby K 350.000 przeznaczyć na specyalny fundusz rezerwowy według § 76 I. c. statutów, a resztę w wysokości K 560.862·91 (wobec K 594.486·17) przeprowadzić na nowy rachunek. 2061

Z miejskiej centralnej targowicy na bydło w Krakowie.
Kraków, 25 lutego.

Na dzisiejszy targ spędzono bydła rogatego 581, cieląt 385, owiec i kóz 0, nierogacizny 352; razem 1318 zwierząt. — Płacono za jeden cetnar metryczny żywej wagi: buhaje z paszy od 64 — do 104·—, buhaje chude 80 do 97; woły od 100·— do 108·—; krowy 54·— do 94;

jałownik 54·— do 104·—, cielęta 0·— do 0·—·—, nierogaciznę tuczną 0—·— do 0—·—; bitej wagi: nierogaciznę 148·— do 161·—, węgierską po 170. Z zakupionych na oko płacono za sztukę: buhaje od 80·— do 290·—, woły z paszy od 285·— do 350·—, krowy od 130.— do 170·—, jałówki od 80·— do 260·—, cielęta od 26·— do 69·—, owce i kozy od 23·— do 30·—.

Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na miejscową konsumcyę 1016 sztuk, na konsumcyę innych gmin kraju 231; cieląt i świń —0; na eksport za granicę kraju bydła rogatego 41, na eksport za granicę kraju nierogacizny 55.

Ceny powyższe obliczono bez opłaty akcyzowej.

Towarzystwo kredytowe ziemskie.

Wczoraj rozpoczęły się we Lwowie obrady delegatów Tow. kredytowego ziemskiego. Zagaił je przed południem o godzinie 10 i pół prezes rady nadzorczej, p. Rayski. W przemówieniu swem poświęcił najpierw gorące wspomnienie zmarłemu marszałkowi kraju ś. p. Stanisławowi Badeniemu i ś. p. Jerzemu Czartoryskiemu, oraz pamięci zmarłych delegatów: Kazimierza Winnickiego, Stanisława Jasińskiego i Maryana Błażowskiego. W dalszym ciągu oświetlał obecne przesilenie ekonomiczne, wyrażając nadzieję, że niebawe minie.

Nastąpił teraz wybór prezesa i wiceprezesa zgromadzenia. Wybrani zostali: prezesem p. Józef Męciński, wiceprezesem p. Stanisław Jędrzejowicz. Z porządku dziennego p. Konopka przedłożył sprawozdanie dyrekcyi z czynności za rok 1912, oraz sprawozdanie komisyi rewizyjnej o czynności dyrekcyi i zamknięcia rachunków za ten sam rok. Ze sprawozdania dyrekcyi wyjmujemy następujące szczegóły:

Obrót kasowy wynosił w roku 1912: w gotówce 110,469.438 kor. 24 hal., w efektach 110,710.458 kor. 71 hal. Wartość imienna listów Towarzystwa, będących w obiegu z końcem roku 1912, wynosiła 252,081.800 kor., a mianowicie: 4 proc. listów zastawnych nieokresowych 1,681.000 kor, 4 proc. zastawnych 41-letnich 3,837.000, 4 proc. listów zastawnych 56-letnich 242,728.200 kor., 4 proc. 52-letnich 3,835.600 kor. W roku 1912 wydano pożyczek: na dobra w Galicyi 9,823.800 kor., na dobra na Bukowinie 295.000 kor., razem 259,254.000 kor. Z sumy tej spłacono: w planie umarzania 2,520.755 kor. 49 hal., nad plan 4,651.543 kor. 57 hal., pozostało więc 252,081.700 kor. 94 h. Ogół pożyczek zabezpieczony jest na 1677 hipotekach, przedstawiających wartość w łącznej sumie 574,746.073 kor.

Po przedłożeniu sprawozdania komisya rewizyjna przedstawiła następujące wnioski:

I. Bilans za rok 1912 zatwierdza się: II. Za administracyę majątku towarzystwa w czasie od 1 stycznia do końca grudnia 1912 roku, udziela się dyrekcyi absolutoryum. III. Ogólne zgromadzenie wyraża dyrekcyi uznanie za to, iż odpowiednią administracyą funduszu rezerwowego, jako też oględnem zarządzaniem sprawami towarzystwa, zdołała w roku tak ciężkiego przesilenia finansowego towarzystwo od strat uchronić. IV. Z czynnej zwyżki w r. 1912 w sumie 10.925 K 11 hal. z doliczeniem opłat na fundusz rezerwowy od nowych pożyczek 23.994 kor. 50 hal. wynoszącej, zatem 34.919 K 61 h. przeznacza się: a) do funduszu emerytalnego 5500 K, b) do funduszu rezerwowego 29.419 K 61 hal. Suma 34.919 K 61 hal. V. Na remuneracye urzędników i wsparcia dla urzędników i sług Towarzystwa kredytowego ziemskiego, przeznacza się dyrekcyi fundusz dyspozycyjny na rok 1913 w kwocie nieprzekraczalnej 15.000 kor. VI. Na cele ogólnego dobra przeznacza się prezesowi Towarzystwa kredytowego ziemskiego fundusz dyspozycyjny w kwocie 6000 K.

Po przemówieniu prezesa, p. dr Kraińskiego, dalsze obrady odroczono do dziś, soboty. Na porządku dziennym są pomiędzy innemi wybory do dyrekcyi: a) prezesa, z powodu rezygnacyi dr Kraińskiego; b) zastępcy dyrektora na lat 6 z powodu upływu sześciolecia od wyboru p. Zbigniewa Horodyńskiego.

Kronika lwowska.

Lwów, 1 marca.

Rada m. Lwowa, świeżo wybrana, zebrała się na posiedzenie pierwsze, które zagaił prezydent Neuman powitalnem przemówieniem. Po wyborze komisyi rewizyjnej, posiedzenie zamknięto.

Przewodniczącym komisyi rewizyjnej wybrano dr. Tad. Dwernickiego, referentem dr. Schleichera. Komisya za tydzień przedłożyć ma wnioski w sprawie weryfikacyi mandatów, poczem odbędzie się wybór prezydenta miasta.

Galicyjska Izba inżynierska wejdzie wkrótce w życie. Celem Izby będzie zastępstwo rządowo upoważnionych techników cywilnych i inżynierów górniczych, popieranie interesów i strzeżenie godności zawodowej. Dla Galicyi ustanowiono jednę Izbę z siedzibą we Lwowie, do której muszą należeć wszyscy technicy cywilni, mający siedzibę urzędową w kraju. Obecnie istniejąca Izba inżynierska rozwiąże się. W tym celu zostanie na dzień 5 kwietnia b. r. zwołane walne zgromadzenie tego towarzystwa, któremu przedłożony zostanie do uchwały wniosek o rozwiązanie i przeznaczenie pozostałych funduszów. Następnego zaś dnia w niedzielę 6 kwietnia o godz. 10 przed południem odbędzie się w sali Towarzystwa politechnicznego, we Lwowie, ul. Zimorowicza 9, pierwsze walne zgromadzenie autorytatywnej galicyjskiej Izby inżynierskiej, którego porządek dzienny będzie między innymi zawierał uchwalenie regulaminów, wybór wydziału i uchwalenie taryfy.

Ludność Lwowa. Wedle ostatnich obliczeń Lwów liczy obecnie 215.362 mieszkańców.

Kraj. inspektor sanitarny, dr Kalikst Krzyżanowski, który zachorował na tyfus plamisty, ma się już tak dobrze, że znajduje się w stanie rekonwalescencyi.

Repertoar teatru lwowskiego.

W niedzielę po poł.: „Lecą liście z drzewa“; wieczór: „Życie paryskie“.

W poniedziałek: „Szkoła mężów“ i „Zazdrosny małżonek“.

We wtorek: „Pajace“, „Flet zaczarowany“ i „Tajemnica Zuzanny“.

Wiadomości artystyczne, naukowe i literackie.

— **Nowe książki:**

Michał Sałtykow Szczedryn: Satyry i bajki. Kraków. Nakładem J. Czerneckiego w Wieliczce. (Biblioteka nowelistyczna tomik IV) 1 kor. 50 hal.

Helena z Jałbrzykowskich Ożegolska: Strzępy. Nowele. Kraków. Nakładem księgarni J. Czerneckiego w Wieliczce. („Biblioteka nowelistyczna“, tomik VI.) 1 kor. 50 hal.

Artur Gruszecki: Przed burzą. Powieść. Kraków. Nakładem J. Czerneckiego.

Ks. dr Tad. Kruszyński: Stary Gdańsk i historya jego sztuki. Kraków. Nakładem J. Czerneckiego w Wieliczce.

Henryk Piątkowski: Reduta. Nowele. Warszawa. Nakładem Gebethnera i Wolfa.

Gabryela Zapolska: Kobieta bez skazy. Warszawa. Nakładem Gebethnera i Wolffa.

Zdzisław Dębicki: Wybór poezyi. Warszawa. Nakład Gebethnera i Wolffa.

Pliniusza młodszego: Wybór listów. Dla użytku gimnazyów polskich opracował Piotr Liszkiewicz. Kraków. Nakładem wydawcy 1912.

Bogucka, Niewiadomska Warnkówna: Pierwsze ćwiczenia do nauki poprawnego pisania. Stopień IV. Powtórzenie i przestankowanie. Warszawa. Nakładem Gebethnera i Wolffa.

St. Brykczyński: W palącej kwestyi. Pogadanka o średnich zakładach naukowych. Płock.

Pokój i wojna.

(Telegramy „Nowej Reformy“ z 1 marca.)

Rokowania Austryi z Rosyą.

Berlin. Dzienniki donoszą, że rokowania między Austryą a Rosyą odbywają się bezpośrednio, bez żadnego pośrednictwa i niewątpliwie będą rychło ukończone.

Przygotowania do bitwy.

Berlin. „Deutsche Tages Ztg“ donosi z Konstantynopola:

W najbliższych dniach przyjdzie do rozstrzygającej bitwy pod Czorlu. Turcy wysunęli się daleko przed swoje pozycye. Wszystkie przygotowania do tej bitwy są już ukończone.

Spór bułgarsko-rumuński.

Bukareszt. Tutejszy poseł bułgarski oświadcza, że w Petersburgu przyjdzie niebawem niewątpliwie do porozumienia w sporze bułgarsko-rumuńskim.

Z oblężonego miasta.

Berlin. „Loc. Anzeiger“ donosi z Konstantynopola:

Pewien kupiec tutejszy otrzymał list z Adryanopol, którego autor między innemi opowiada: Żywności wystarczy nam jeszcze do maja. Szukri pasza kazał bić wszystkie zwierzęta, znajdujące się w mieście, i sporządzić konserwy mięsne, których kilogram kosztuje 2 franki. Nie brak sera. W depozytach Banku otomańskiego znajduje się 50.000 kilogramów sera. Szukri pasza codziennie rozdziela żywność między wojsko i ludność cywilną.

Awiator rosyjski Kostin, który z aeroplanu chciał zbadać pozycye tureckie, musiał wylądować z powodu jakiegoś defektu i został ujęty przez żołnierzy tureckich. Na rozkaz Szukri paszy rozstrzelano go, jako szpiega

Rewizye w Turcyi.

Konstantynopol. Jak słychać, dokonano rewizyi także u księcia Wahida Eddina, gdyż podejrzywano, że pięciu członków ligi oficerskiej jest u niego ukrytych.

Daje im chleb.

Berlin. „Loc. Anzeiger“ donosi z Petersburga: Car przesłał w podarunku królowi Mikołajowi wielki zapas zboża i mąki dla złagodzenia nędzy głodowej, panującej w Czarnogórze.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy“

z 1. marca.

Narady z namiestnikiem Bobrzyńskim.

Wiedeń. Dziś przed południem odbyła się u prezydenta ministrów Stuergkha narada z namiestnikiem Bobrzyńskim przy udziale dra Lea, posła Abrahamowicza i ministra Zaleskiego. — K. Lewicki zaś wczoraj wieczorem wyjechał z Wiednia.

Walka z rządem na Węgrzech.

Budapeszt. Dyskusya nad reformą wyborczą w Sejmie węgierskim rozpocznie się prawdopodobnie we środę. Mimo to możliwe jest, że strajk generalny rozpocznie się już we wtorek. Dziś odbędzie się posiedzenie Rady ministrów, celem powzięcia różnych zarządzeń z powodu strajku.

W mieście skonsygnowano mnóstwo wojska, którego część umieszczona będzie w budynkach szkolnych. Urządzono też stacye ratunkowe i szpitale na wypadek rozruchów.

Letni ruch na kolejach austryackich.

Paryż. Na odbytej tu wczoraj konferencyi europejskiej w sprawie ruchu wagonów dla służby letniej w roku 1913, uchwalono szereg korzystnych zmian dla linii kolei austryackich, między temi postanowiono, że corocznie w lecie kursujący pociąg pospieszny kąpielowy Podwołoczyska-Lwów-Kraków-Praga-Karlsbad, mający od 1 maja b. r. bezpośrednie połączenie z Maryenbadem i Franzensbadem, otrzyma nowy wóz, kursujący między Podwołoczyskami i Maryenbadem. Nadto dotychczasowy ruch bezpośredniego wozu między Ickanami a Karlsbadem zostaje rozszerzony na linię Bukareszt-Karlsbad.

Burzliwa dyskusya w Dumie.

Petersburg. Duma uchwaliła 202 głosami przeciw 89 nagłość interpelacyi w sprawie przedsięwziętej u pos. Petrowskiego rewizyi domowej, oraz kilkogodzinnego zatrzymania go w pomieszkaniu. Petrowski przyjmował u siebie w gościnie dwóch znajomych, których nie zgłosił w policyi. Podczas dyskusyi przyszło do burzliwych scen, w ciągu których Puryszkiewicz i socyalista Czcheidze zostali wykluczeni z jednego posiedzenia.

Ochrona praw autorskich.

Petersburg. Konwencya, zawarta między Rosyą a Niemcami w sprawie ochrony praw autorskich, została wczoraj podpisana.

Car do emira Buchary.

Petersburg. Dziennik urzędowy ogłasza reskrypt cara do emira Buchary, którym car darowuje emirowi swój portret w ramach, wysadzanych dyamentami.

Pożar pociągu.

Radziwiłłów. Onegdaj wieczorem zapalił się wagon kolejowy przy wyjeździe pociągu ze stacyi Rudna. Kilka osób odniosło rany.

Traktat z Nikaraguą.

Waszyngton. Traktat z Nikaraguą przyznaje Stanom Zjednoczonym nie tylko wyłączne prawo budowania kanału, ale także i wyborną stacyę flotową w zatoce Honsecka.

Rzym. Komisya weryfikacyjna Izby uchwaliła unieważnić mandat byłego ministra Naziego.

Po zamknięciu kroniki.

Kraków, 1 marca.

Skarga Rusinów. Dnia 5 b. m. miała się odbyć w Krakowie przed tutejszą ławą przysięgłych rozprawa przeciwko p. Rud. Starzewskiemu, redaktorowi „Czasu“, oskarżonemu przez Rusinów galicyjskich o obrazę czci za przedruk artykułu „Kuryera Warszawskiego“, zarzucającego politykom ruskim „branie marek pruskich“. Jak się dowiadujemy, wnieśli oskarżyciele prywatni przed trzema dniami podanie do najwyższego Trybunału o delegacyę poza galicyjskiego sądu dla tej sprawy, wskutek czego rozprawa została odroczoną.

Odnalezione zwłoki. W piwnicy magazynu cłowego na krakowskiej stacyi kolejowej odnaleziono dzisiaj rano zwłoki jakiegoś robotnika. Zwłoki znajdowały się już w zupełnym rozkładzie. Po południu ma się odbyć na miejscu komisya sądowo-policyjna. Przypuszczają, że robotnik ów położył się na węglach w piwnicy, aby się przespać i tak go śmierć zaskoczyła.

Aresztowanie defraudanta. Ze Lwowa telefonują nam: Karol Gottfried, dyrektor ropnego eksportowego Biura we Lwowie, który zdefraudował 600 cystern ropy na szkodę odbiorców, wartości 900.000 koron, został dzisiaj aresztowany z polecenia sędziego śledczego. Początkowo zamierzano sprawę tę ugodowo załatwić.

Zamach morderczy. Ze Lwowa telefonują: Mieczarz Abraham Glanz strzelił dziś rano z rewolweru do swojej żony i ciężko ją zranił. Powodem tego morderczego zamachu były niesnaski domowe.

Zamach morderczy i samobójczy. Ze Lwowa telefonują:

Konduktor kolejowy Władysław Niemczynowski strzelił wczoraj z rewolweru do żony, nadto zranił następnie dwóch synów, poczem strzelił do siebie. Niemczynowski zmarł dziś w nocy w szpitalu, zmarł też starszy synek Niemczynowskiego, liczący trzy i pół lat życia. Żona zaś i młodszy synek prawdopodobnie będą uratowani.

Samobójstwo przez otrucie kwasem karbolowym popełnił dzisiaj kowal w Sygniówce pod Lwowem, Piotr Hałapacz.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:

Michał Konopiński.

NADESŁANE.

Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

Podziękowanie.

—o—

Przewielebnemu Duchowieństwu m. Wadowic oraz Wszystkim, którzy w tych dniach bezdennego naszego smutku z powodu przedwczesnej straty najukochańszej córki, żony i siostry ś. p.

Zofii z Kurowskich Ursyn Pruszyńskiej

okazali nam współczucie i chęć ukojenia w bólu i strasznym żalu, tak udziałem w oddaniu Jej ostatniej posługi chrześcijańskiej, otoczeniem Jej trumienki kwiatami, jak ustnemi i pisanemi wyrazy, składamy z naszych zbolałych serc głębokie dzięki. **Rodzina.**

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 1 marca. (Giełda południowa).

Marki 118·16. Renta majowa 84 60. Renta koronowa węgierska 83·85. Akcye austr. zakł. kred. 632·—. Akcye węg. zakł. kred. 822·—. Akcye Anglobanku 338 75; Akcye Unionbanku 598 —. Akcye Bankvereinu 515 50. Akcye Landerbanku 518 —. Akcye kolei państwowych 707 50. Lombardy 114 25. Akcye fabryki broni 941·—. Akcye tytoniowe 324·—. Alpiny 1041 50. Rima-Muranyi 714·—. Akcye praskiego Tow. żelaznego 34 60. Losy tureckie 227·—. Ruble 254·50. Skoda 823·50. 4½ proc. Listy zastawne Banku galic. dla handlu i przem. —·—.

Usposobienie: silne.

Berlin, 1 marca (Giełda poranna).

Akcye kredytowe 202 75. Tow. dyskontowe 191 25.

Usposobienie: utrzymane.

Giełda warszawska.

Warszawa, 1 marca.

4-procentowa renta rosyjska 93 40 rub.; premiówka z 1864 roku —·— rb.; premiówka z 1866 roku 31 —; 4½-proc. obligacye m. Warszawy 83·—; 5-proc. pożyczka rosyjska I emisyi 96·— rb.; 5-proc. pożyczka III emisyi 370·50; szlacheckie 311 —; 4½-proc. listy ziemskie 88·05 rb; 4-proc. listy ziemskie 83 95 rb.; 4½-proc. listy zast. Tow. Kred. Polskiego 87 95 rb.; 5-procent listy miasta Warszawy 91 — rb.; 4½-procentowe listy miasta Warszawy 86·— rb.; 5-procentowe listy łódzkie 86·45 rub.; 4½-prc. listy łódzkie 86 30 rb.; akcye Banku handl. m. Łodzi 428 50 rb.; akcye Banku handlowego warszawskiego 430·— rb.; akcye warszawskiego Banku handlowego VII emisyi 436·50 rb.; Bank dyskontowy warszawski 461·— rubli; Cukrownie 297·50 rubli; Starachowice 258·— rb.; Lilpop 129 50 rub; Rudzki 125·25. Rudzki nowe 127·— rb.; Zawiercie 275·— rb.; Żyrardów 2 5·— rb.; Putiłów 157·— rb.; 5-proc. piotrkowskie 85·85 rb.; 4-proc. m. Wilna 87·10 rb.; Bank dyskontowy 495·— rb.; Borman-Szwede 380·— rb.; Borkowski 390 rb.; nowa renta austryacka 91·05; Berlin 46·16; Londyn 95·20; Paryż 37·70; Wiedeń 39.54; Łyżkowice 315·—.

Giełda zbożowa.

Budapeszt, 1 marca. Targ zbożowy.

Pszenica na kwiecień 11·56 do 11·57; pszenica na maj 11·77 do 11·78; pszenica na październik 12·24 do 12·25; żyto na kwiecień 9 74 do 9·75; żyto na październik 9 73 do 9 74; owies na kwiecień 9·— do 9 01; owies na październik 8 75 do 8 76; kukurudza na maj 7 59 do 7·60; kukurudza na lipiec 7 83 do 7·84; rzepak na sierpień 17·— do 17 10.

Oferty: mierne. Chęć kupna: mierna: Usposobienie: silne; pięknie, zimno.

Przyjmie

obowiązki bony, panny służącej z szyciem lub do towarzystwa — młoda, inteligentna sierota. „Józef" poste rest. Kraków I. 1930 2 2

Mieszkania

większe i mniejsze, urządzone według najnowszych wymagań, w bardzo pięknem i zdrowem położeniu. przy ul. Grzegórzeckiej l. 19, są do wynajęcia od 1 kwietnia b. r. 1881 3 4

Agenta zdolnego

poszukuje się do zbierania prenumeraty. Zgłoszenia pod **L. Z. 23** poste restante Kraków, główna poczta, za okazaniem kwitu. 2050 1 3

Zdolna, młoda ekspedyentka

znajdzie zaraz stałą posadę w składzie Linoleum i Cerat, Kraków, Rynek gł. l. 10. Oferta i osobiste przedstawienie się pożądane. 1858 2 2

Przez c. k. władzę koncesyonowana i dyplomowana

SZKOŁA KROJU DAMSKIEGO MODERNISTYCZNEGO

ul. Sławkowska l. 29

poleca magazynom i pracowniom znakomicie wyszkolone i egzaminowane krojczynie; krój angielski i francuski, system pierwszorzędny, oszczędny i bez poprawek. Udziela nauki kroju i szycia także Paniom dla potrzeb domowych pod gwarancyą dobrego wyniku. — Informacye, prospekty i zgłoszenia na miejscu. 1857 3 4

Ważne dla ogrodników!

Domek murowany o 2 pokojach i kuchni, z ogrodem warzywnym, przynależnościami i 3 ćwierci morga pola, zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Kraków, Podzamcze 12, II p. 1926 3 4

Zbiór

liczący 30 obrazów oryg. malarzy polskich (Podgórski, Fałat, Wyczółkowski, Żelechowski, Tetmajer i t. d.), do sprzedania za 650 koron w gotówce. **S. N. 3** poste rest. **Kraków-Podwale**, okazicielowi kwitu inserat. 1921 2 3

Konkurs

na posadę **urzędnika** w Spółce handlowej „Kłos" w Mielcu.

Wymagana znajomość spraw handlowo-rolniczych i rachunkowość. Zgłoszenia pisemne wraz z curriculum vitae i odpisem świadectw przesyłać należy na ręce Dyrekcyi. Wynagrodzenie według kwalifikacyi. Nieuwzględnione podania pozostaną bez odpowiedzi.

Dyrekcya Spółki handlowej „Kłos" w Mielcu. 1962 2 5

Zarząd dóbr Osiek

p. Oświęcim 2

dostarcza po cenach przystępnych żywych **bażantów, kur i kogutów.** 1903 6 6

Licytacya automobilu

o sile 32 HP., we wzorowym stanie, modelu 1912, czterocylindrowego, ze zbytkowną karosseryą, otwartą lub zamkniętą, marki „Protos", fabrykatu Siemens Schuckert, kompletnie wyposażonego, odbędzie się **dnia 7 marca 1913** między godziną 9½ a 12 przed południem w garażu **Szybowicza, ul. Aryańska 1. Wyjaśnienia tamże.** 1914 2 3

Ogłoszenie.

We czwartek dnia 13 marca 1913 odbędzie się **w sali Stowarzyszenia w Andrychowie o godz. 5 po poł.**

Zwyczajne

Walne Zgromadzenie Stowarzyszenia Oszczędności i Pożyczek

w Andrychowie

z nieograniczoną poręką zarejestrow.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia;
2. Odczytanie sprawozdania z lustracyi Związku Stowarzyszeń zarob. i gosp. we Lwowie i oświadczenie Rady Nadzorczej co do jej wyniku;
3. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za r. 1912;
4. Sprawozdanie Komisyi rewizyjnej i wniosek tejże o udzielenie absolutoryum dla Dyrekcyi za rok 1912;
5. Wniosek Rady Nadzorczej co do rozdziału zysku za rok 1912;
6. Wybór 3 Członków Rady Nadzorczej na 3 lata (§ 24 statutu);
7. Wybór 3 Członków Komisyi rewizyjnej (§ 48 ustęp *i)* statutu);
8. Wnioski Członków na czasie i ważnie zgłoszone.

Sprawdzone rachunki w myśl § 76 statutu będą wyłożone Członkom do przejrzenia w biurze Stowarzyszenia od 5 do 13 marca b. r.

Uwaga: Uprawnieni do brania udziału w Walnych Zgromadzeniach są tylko ci Członkowie, którzy wpłacili gotówką na rachunek swego udziału przynajmniej kwotę 20 K i przystąpili do Stowarzyszenia najmniej na pół roku przed Walnem Zgromadzeniem (§ 38 statutu). Nieczłonkom wstęp wzbroniony. 1963

Z Rady Nadzorczej
Stowarzyszenia Oszczędności i Pożyczek w Andrychowie
z nieograniczoną poręką zarejestrowanego.

W Andrychowie, dnia 1 marca 1913 r.

Stefan hr. Bobrowski, prezes. **Ferdynand Matlak**, sekretarz.

SKŁAD PRAWIE W KAŻDEJ APTECE!

HERBABNEGO

Syróp podfosforawo-wapienno-żelazowy

Przed **43 laty** przez lekarzy oceniony i polecony wyrób piersiowy. Rozpuszcza flegmę, uspakaja kaszel, podnieca apetyt. Działa dodatnio na trawienie i odżywianie i nadto nadaje się wybornie do wytworzenia krwi i kości, szczególnie u dzieci słabowitych.

Cena flaszki 2 kor. 50 hal., pocztą o 40 hal. więcej za opakowanie.

Wyłączny wyrób i Główny Skład Dr Hellmanns Apotheke „Zur Barmherzigkeit" (Herbabnys Nachfolger) Wien, VII/1, Kaiserstrasse 73-75.

Prawdziwy tylko z tym :: znakiem ochronnym ::

SCHUTZ-MARKE JULIUS HERBABNY WIEN

Ostrzega się przed naśladownictwami.

(Prawnie chroniony) 809 5 6

PURJODAL

Jodowy przetwór Sarsaparilla, który okazał się dobrym, czyści krew, przyspiesza wymianę materyj, koi bole i kurcze i zapobiega zapaleniu. Wszędzie tam, gdzie się przetwory jodowe lub sarsaparyllowe okazują potrzebnemi, daje się użyć ze znakomitym skutkiem. Jest łatwy do strawienia i można go zażywać bez przeszkody w zawodzie. Wysyła się pocztą co dzień.

Cena flaszki 2 kor. 20 hal., pocztą o 40 hal. więcej za opakowanie.

SKŁADY W APTEKACH: w Krakowie, Lwowie, Białej, Borszczowie, Brzeżanach, Czerniowcach, Dornej Watrze, Drohobyczu, Gródku, Gurahumorze, Horodence, Jarosławiu, Jaśle, Kimpolungu, Kołomyi, Kopyczyńcach, Krynicy, Mielcu, Niżankowicach, Podwołoczyskach, Przemyślu, Przemyślanach, Radowcach, Rzeszowie, Sadogórze, Sanoku, Samborze, Śniatynie, Suczawie, Stanisławowie, Storożyńcu, Stryju, Tarnopolu, Tarnowie, Ustrzykach, Wilamowicach, Winnikach, Żółkwi.

Kierownik młyna

poszukuje posady. Jest również monterem i obeznanym z najnowszem urządzeniem maszyn. Zgłoszenia pod **„Kierownik"** poste rest. **Kraków-Podwale, za okazaniem kwitu.** 1860 3 8

Spólnika

do istniejącego od lat kilku, rentownego interesu poszukuje się celem zaprowadzenia w nim nowych działów. Interes wyrobiony i prowadzony na szerszą skalę. — Informacyj udzieli: **Biuro buchalteryjne „Hermes", J. Plicha,** Kraków, św. Filipa 22. 1878 3 3

Cebulka (dymka)

do sadzenia, około 10 m³ i 50 m³ siana, częściowo lub w całości do sprzedania. Iwan Pęcików w Podgórzu-Bonarce. 1955 2 2

Spólnika

z kapitałem 15.000 kor. — względnie i większym, poszukuje interes handlowy, bardzo dobrze się rozwijający, w celu rozszerzenia przedsiębiorstwa. Zysk pewny, ryzyko wykluczone. Wartość obecna interesu około 40.000 kor. Zgłoszenia pod **Z. M. 8888** poste rest. **Kraków,** za okazaniem kwitu inser. 1943 3 3

Fabryka parowa

wyrabiająca: cegłę, dreny i dachówki, połączona z młynem gospodarczym i dobrze prosperująca, we wschodniej Galicyi, w pobliżu stacyi kolejowej, zaraz pod przystępnemi warunkami do sprzedania, ewentualnie nawiązania spółki. — Zgłoszenia pod **„Cegielnia parowa"** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego. 1948 2 3

Pomocnik

z handlu bławatnego znajdzie umieszczenie w handlu bławatnym Kazimierza Niesiołowskiego, Kraków, Sukiennice l. 24. 1954 3 3

Pożyczki bez poręczenia

bez kosztów wstępnych na 60 do 360 rat miesięcznych dla **urzędników państw., wyższych oficerów, urzędników wojskowych i innych urzędników i podurzędników** za dekretem (z płacą najniższą kor. 2200), **dla pensyonistów** (także pań) z najniższą płacą K 1350.

Biuro bankowe i komisowe.

Adolf Neufeld

Wiedeń, II., Rotensterngasse 33.

Marka na odpowiedź. 2062 1 5

SKUTEK PORĘCZONY,



inaczej zwrot pieniędzy.

Lekarskie orzeczenia

o wybornej skuteczności.

Okazały, piękny biust

otrzymuje się przy użyciu **Dra med. A. Rixa KREMU DO PIERSI**

przez władzę badanego, z poręczeniem nieszkodliwego, w każdym wieku szybki, niezawodny skutek wywołującego, zewnętrznie stosowanego. Dawka na próbę 3 K, wielka dawka osiągająca skutek 8 K. Kos. Dra A. Rixa Laborat. Wiedeń IX, Berggase 17/V. Wysyłka najdyskretniejsza. Składy w Krakowie apteka Wiszniewskiego, ul. Floryańska 15; handel Reima i Ski, Rynek 37.

2205 1 4

L. w. 192335/12. 2031

Konkurs.

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, ogłasza niniejszem konkurs na posadę **nauczyciela pomocniczego** i zarazem buchaltera Krajowej Szkoły mleczarskiej w Rzeszowie.

Z etatową tą posadą połączone są następujące pobory: płaca 2800 koron rocznie, dodatek aktywalny 240 koron, tudzież wolne mieszkanie, względnie relutum na mieszkanie w kwocie 600 kor.

Początkowe pobory w czasie prowizorycznej służby, mogą uledz zmianie, zależnie od kwalifikacyi kandydata.

Posada powyższa jest do obsadzenia zaraz i zostanie nadaną początkowo prowizorycznie, po roku zaś skutecznej służby nastąpić może stabilizacya.

Podanie wnosić należy do Wydziału krajowego najpóźniej do **dnia 30 marca b. r.** i udowodnić w nich, że kandydat posiada dostateczne fachowe i pedagogiczne wykształcenie do nauczania języka polskiego, rachunków, tudzież buchalteryi kupieckiej. Kandydaci, którzy posiadają nadto praktykę mleczarską i buchalteryjną w Spółkach mleczarskich lub innych rolniczych, mają pierwszeństwo.

Do podań dołączyć należy krótkie curriculum vitae, a nadto donieść, kiedy kandydat objąć może rzeczoną posadę

We Lwowie, dnia 26 lutego 1913 r.

Piotrowski.

Wyśmienita kapusta kiszona

biała, cienko szatkowana, jest do nabycia w wiadrach z miękkiego drzewa brutto za netto w obszarze dworskim

Kopytówka, stacya kolei i poczta Brzeźnica.

2029 1 3

Reszźki materyj

których nagromadziła się u mnie bardzo wielka ilość, sprzedaję, chcąc się ich prędko pozbyć, niezmiernie niżej ceny!

starczące na **całe ubrania męskie, spodnie, paltoty, kostyumy damskie, płaszcze, tużurki i t. d.**

Tuchfabriksexport Karl Kasper

866 7 12 **Innsbruck 45.**

Zażądać **próbek resztek** materyj na ubrania męskie i damskie opłaconych.

BANK GALICYJSKI DLA HANDLU I PRZEMYSŁU W KRAKOWIE.

CZTERDZIESTE SZÓSTE

ZWYCZAJNE OGÓLNE ZGROMADZENIE

Akcyonaryuszy Banku Galicyjskiego dla Handlu i Przemysłu odbędzie się dnia 5-go kwietnia 1913 roku o godzinie 4 po południu w lokalu Banku, pod L. 25 w Rynku gł. w Krakowie.

Porządek dzienny obrad: 2043

1) Sprawozdanie Rady Zawiadowczej.
2) Przedłożenie bilansu za rok 1912.
3) Sprawozdanie Komitetu Rewizyjnego, tyczące się sprawdzenia rachunków za rok 1912.
4) Uchwała co do rozdziału zysku za rok 1912.
5) Wybór 2 Członków Komitetu Rewizyjnego i 1 Zastępcy.

PP. Akcyonaryusze, którzy zamierzają wziąć udział w powyższem Ogólnem Zgromadzeniu, zechcą swoje akcye i kwity depozytowe na takowe złożyć najpóźniej do dnia 21 marca 1913 włącznie do Kasy Banku Galicyjskiego dla Handlu i Przemysłu w Krakowie, albo też do kasy c. k. uprz. austr. Zakładu Kredytowego dla handlu i przemysłu w Wiedniu, lub tegoż we Filii we Lwowie, wzamian których wydane im będą karty wejścia na Ogólne Zgromadzenie, z oznaczeniem przysługującej każdemu ilości głosów, tudzież poświadczenia na złożone akcye lub kwity.

Kraków, dnia 26 lutego 1913.

Rada Zawiadowcza Banku Galicyjskiego dla Handlu i Przemysłu.

(Przedruk nie będzie płacony).

System „Fluss"

C. i k. nadw. dostawca i arcyks. dostawca

Zygmunt Fluss, Kraków

nadworna sztuczna farbiarnia, apretura i chemiczna pralnia

Specyalność! chemiczne czyszczenie **na sucho** i farbowanie najdelikatniejszych sukien jedwabnych — **wieczorkowych.**

Ceny niskie i wyborne wykonanie. :-: Zlecenie z prowincyi szybko.

W tym specyalnym dziale **największa fabryka** w Czechach, Galicyi, na Morawach i Śląsku.

Własne składy fabryczne: w Krakowie I. przy ulicy św. Krzyża 7, Telefon Nr. 2427 i II. przy ulicy Karmelickiej 10. — Fabryka: Berno.

Proszę uważać na moją firmę z powodu nadużyć.

Zamówienia z prowincyi jak najszybciej.

2041 1 10

Kamienie żółciowe i nerkowe

leczy **zupełnie** mój wielostronnie wypróbowany, niezawodnie skutkujący środek. Nie potrzeba już wstrzykiwań, które tak szkodliwie działają na system nerkowy! Nie powraca już to dręczące cierpienie! Niech przeto każdy we własnym interesie podejmie próbę tym niezawodnym środkiem, który wysyła się po otrzymaniu 3 koron, lub za zaliczką opłatnie. Dołącza się sposób użycia. 2036 1 8

A. Zeimer, Praga, VIII/348.

Posady przykrawacza

w miejscu lub na prowincyi, poszukuje absolwent 2 kursu kraw. męskiego szkoły wyższej w Wiedniu i z praktyką w pierwszorzędnych zakładach. Zgłoszenia: **Absolwent 2048** poste rest. **Kraków, kwit inserat.** 2048 1 3

Do wynajęcia 1951 2 3

3 i 4 pokoje, przedpokój i kuchnia

łazienka gazowa, oświetlenie elektr., z przynależnościami, na I p., frontowe, jasne i suche, od 1 kwietnia 1913. Ulica Kremerowska 16

Młody pomocnik

handlowy, z działu korzenno-śniadankowego. poszukuje posady zaraz. **Gerula, Zamkowa, Jarosław.** 1959 2 5

Pensyonat „Dom Polski"

Pension de l'Opére

w Wiedniu, I., Operngasse 4

w centrum miasta, dobra kuchnia. 1958 3 3

Zdolnego operatora

z retuszem negatywnym, do zdjęć w zakładzie i poza zakładem, poszukuje fotograf Trzemeski, Lwów. Zgłoszenia tylko listowne. 2026

Solicytator adw.

konceptowy, poszukuje posady od 1 czerwca 1913 r. w mieście powiatowem, górskiem. Zgłoszenia „Solicytator" poste restante Radłów. 1983 2 3

Praktykant

poszukuje posady buchalterskiej. Zgłoszenia A. B. poste restante Biecz. 1909 3 3

Praktykant biurowy

korespondent niemiecki, z bardzo pięknem pismem, poszukuje zaraz posady w biurze lub interesie, na pierwsze 3 miesiące bezpłatnie. H. Mandelbaum dla L. G., ul. Estery 5, II p. 1973 3 3

Mieszkania słoneczne

z oświetleniem elektrycznem, 2 pokoje z kuchnią zaraz; 3 i 4 pokoje z kuchnią od 1-go kwietnia, są przy ul. Szlak l. 6 do wynajęcia. Wiadomość u dozorcy domu. 2051 1 3

Masło naturalne

karpackie wysyła w 5 kg. paczkach za 13 kor. 60 hal. opłatnie Jan Barnaś, Szepes ó falu Węgry. 1982 2 20

Kucharka

z dobremi świadectwami, poszukuje miejsca do dwojga osób, najchętniej na prowincyi. — Zgłoszenia: Okazicielce kwitu inseratowego Nr 2004 poste rest. **Kraków.** 2004 2 3

Bufet

dębowy, ozdobny, nadający się do restauracyi, kawiarni lub mleczarni — tanio do nabycia. Kopernika 13. 1979 2 3

Do wynajęcia

4 pokoje, przedpokój i kuchnia

łazienka gazowa, oświetlenie elektr., z przynależnościami, na I p., frontowe, jasne i suche. od 1 kwietnia 1913, Smoleńsk 22. 1874 3 3

Rysownik

potrzebny zaraz do biura elektrotechnicznego. Oferty tylko na piśmie, Kraków, skrzynka pocztowa 40. 1897 3 3

Zdolny handlowiec

z kapitałem od 4.000 do 10.000 koron zostanie przyjęty jako spólnik do nowego, dobrze prosperującego handlu kolonialnego na prowincyi. Bliższa wiadomość w domu handlowym. Wład. Fałka, Kraków-Dębniki. 1716 5 5

Sklep obszerny

ze stancyą odpowiednią i dla rękodzielnika do wynajęcia. Również dwa pokoje z kuchnią, na II p., ul. Krowoderska l. 50. Wiadomość tamże I p. 1840 4 5

Guwernerki

lub zajęcia biurowego poszukuje zaraz akademik. **„Czernik"** poste rest. **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego. 1873 6 6

Akuszerka

Filipowa mieszka przy ul. Kremerowskiej l. 4. 1939 3 4

Panią ubraną w żałobie

sympatyczną, zdążającą we **wtorek** z Rynku na ul. Szewską, upraszam uprzejmie o podanie adresu pod „Luty 25" poste rest. Kraków. 2037

WDOWIEC

lat 42, ojciec 2 córek 6 i 8 lat, jako urzędnik mający dochodu 5000 koron rocznie, z prawem emerytury, ożeni się z osobą powyżej lat 30; wymagany posag około 20.000 koron może być zabezpieczony. Zgłoszenia nieanonimowe z fotografią pod **M. M. 20.090** do Gł. Agencyi Dzienników i Ogłoszeń, Kraków, Szczepańska 9. Zwrot fotografii i dyskrecya pod słowem honoru. 1871 4 4

Poleca się jako markę renomowaną. Do nabycia w pierwszorzędnych **handlach, restauracyach i kawiarniach.**



Zastępca na Kraków i okolicę: **Zygmunt Machauf,** Dom agencyjno-komisowy, Kraków, ul. Lubomirskich 25. 228 13 20

OKAZYA!

Parcela bud., 287□, w Podgórzu, nadająca się pod fabrykę, o 2 frontach, przy ulicy Kalwaryjskiej, z powodu zmiany stosunków familijnych, tanio pod przystępnemi warunkami do sprzedania. Zgłoszenia pisemne pod **F. K. 46** poste restante **Podgórze,** za okazaniem kwitu inseratowego. 2044

Młody pomocnik biurowy

z buchalteryą, zatrudniony w większej fabryce, doskonale obeznany z pracą magazynową, mający ładne pismo, poszukuje posady biurowej. Zgłoszenia „Dział żelazny" poste restante Kraków, za okazaniem kwitu inseratowego. 2060

Przykrawacz

męski i damski, z ukończoną paryską akademią ze złotym medalem, poszukuje zaraz posady. Zwierzyniecka 8, u B. B., Jan Garchwo. 2027 1 3

Handel papierowy

galanteryjny i wiktualny mieszany, oraz **sprzedaż dzienników,** stempli, marek, przy ruchliwej ulicy i przystanku tramwaju, z powodu wyjazdu do sprzedania. — Wiadomość: M. Kleinmann, Kraków, Dietla 7. 2052 1 3

Inteligentna panna

z ukończoną Akademią handlową, pisząca na maszynie, poszukuje biurowego zajęcia lub jako lektorka. Zgłoszenia do „Związku Pracownic biurowych", Mikołajska l. 3. 103 5 0

Dom I-piętrowy

o 17 ubikacyach, 10 lat wolny od podatku, do sprzedania. Ulica Miechowskiego l. 114, Czarna Wieś. 1965 3 4

Czy może ten mąż przepowiedzieć Wam losy życia?

Bogaci i ubodzy, wielcy i maluczcy, wszyscy szukają rady w swych interesach i sprawach małżeńskich, co do przyjaciół i nieprzyjaciół, przy zmianach, spekulacyach w sprawach miłosnych, co do podróży i wszelkich wypadkach życia. Wielu mówi, że im odkrył ich koleje życia z podziwu godną dokładnością.

Ocenę pisma przesyła się zadarmo tylko przez krótki czas wszystkim czytelnikom „Nowej Reformr".

Czy w końcu uchyliła się mistyczna zasłona która zakrywała tajemniczo wiedzę starożytnych? Czyż udało się istotnie utworzyć taki system, który z jaką taką dokładnością odsłania charakter i uzdolnienie każdego człowieka i jego życie szkicuje w zarysach, że jest rzeczą możliwą przy tym systemie uniknienie błędów i z nasuwających się okoliczności wyciągnienie korzyści?



Roxroy, który przez 20 lat zagłębiał się w misteryach tajemnej wiedzy i badał rozmaite metody, by przepowiadać losy życia, prześcignął co do sławy, jak się zdaje, wszystkich swych poprzedników. Jego pokój do badań jest formalnie zasypany listami ze wszystkich części świata; wyliczają one dobrodziejstwa, jakich doznano na podstawie jego rady. Wielu z jego klientów patrzy na niego jako na męża wyposażonego osobliwemi siłami; jego skromność atoli każe mu powiedzieć, że dokonanie tak dziwnych czynów należy przypisać jedynie jemu właściwej znajomości praw natury.

Przepełniony jest łagodnością dla ludzkości, a sposób jego postępowania i występywania sprawia zaraz wrażenie, że to jest mąż, który szczerze wierzy w swe dzieło. Wielkie stosy listów dziękczynnych od ludzi, którzy zasięgali u niego rady, obok innych przekonywujących dowodów dają świadectwo o jego zdolności. Nawet astrolodzy i wróżbici przyznają, że jego system przewyższa wszystko, co dotąd było.

Czcigodny duchowny G. C. H. Hasskall, Ph. D., kaznodzieja ewang. luterskiego kościoła św. Pawła, mówi w liście do profesora Roxroya: „Pan jest chyba największą osobliwością i mistrzem w swym zawodzie. Każdy kto u Pana zasięga rady, zdumiewa się Pańską dokładną znajomością ludzi i rzeczy w prognozach życia rozwijaną, oraz Pańską radą. Nawet największy sceptyk po jednej korespondencyi z Panem będzie znowu Pana nachodził o radę".

Jeżeli kto chce korzystać ze szczodrobliwości Roxroya i otrzymać zadarmo odpowiedź na podstawie próby pisma w języku niemieckim, niech poda dzień, miesiąc i rok swego urodzenia, oraz czy to jest mężczyzna, mężatka lub panna, tudzież przesłać własnoręczny odpis następującego wiersza:

Ich habe von Ihrer Gabe gehört,
Im Buche des Schicksals zu lesen,
Und möchte von Ihnen hören den Rat,
Den Sie mir haben zu geben.

Podać nazwisko i imię, datę urodzenia, adres dokładnie i wyraźnem pismem. Przesłać list ofrankowany 25 halerzami, pod adresem: **Roxroy,** Dept 3045 E., Nr 177a Kensington High Street, London, W., England. Można też dołączyć 60 halerzy markami swego kraju na porto, wydatki itd. Nie posyłać jednak w liście monet. 1961 1 3

Fabryka czekolady i cukrów

A. PIASECKIEGO, w Krakowie

poleca życzliwemu poparciu P. T. Publiczności swoje **uznane za najlepsze wyroby.**

Znakomita
Herbata z wieżą



wszędzie w kraju do nabycia
SZARSKI i SYN w Krakowie.
Rok założenia 1853. 855 21 0

Miód pszczelny
z własnej pasieki, prawdziwy, czysty, tak zwany patoka, jako środek kuracyjny i spożywczy, wysyłam pocztą za pobraniem w 5 kg. puszkach po zniżonej cenie, bo tylko 6 kor. 20 hal. Za prawdziwość i czystość ręczę. **P. Stelmach, Podhajce** (Galicya). 1403 21 25

Méthode Berlitz.
Roger de Brugière
professeur de français.
Ulica Karmelicka 9, parter.
1437 12 14

„Cracovia" konces. biuro pośrednictwa kupna i sprzedaży, Kraków, ul. Krótka l. 8, poleca kilka realności miejskich i majątków leśnych, nadto zamianę realności w Krakowie na willę w Zakopanem. 1594 7 15

Rydze
prima, kiszone, w 5 kg. beczułkach po 4·50 K wysyła M. Tyciakowa, Borysław. 1086 13 15

Drogueryą w Żywcu
poszukuje **pomocnika** od 1-go kwietnia. 1734 2 0

Za 6 koron
beczułkę 5 kg. brutto **znakomitej bryndzy** wysyła za zaliczką fabryczny **skład serów BRACI ROLNICKICH, Kraków, Wielopole 7 F.** Cenniki różnych gatunków serów wysyłamy darmo i opłatnie.
1797 9 10

Wisła.
Willa o 6 dużych pokojach, z 3 dużemi werandami, z 3 balkonami, z całkowitem urządzeniem, z ogrodem, na górze, w pięknem położeniu, jest do sprzedania. Bliższa wiadomość: willa „Dziechcinka", Wisła, Śląsk austr. 1803 4 4

Światło.
Brikettid zastępuje w zupełności światło elektryczne i gazowe. Odnośne instalacye o dowolnych rozmiarach przeprowadzamy wszędzie. Warunki najdogodniejsze. Kosztorysy wysyłamy odwrotnie
Brikettid - - Kraków
Pańska 9. 132 16 0

Jaja wylęgowe!
Kurnik zarodowy w Stanisławowie za rogatką, „Zosina Wola", sprzedaje jaja wylęgowe kur czystorasowych: Śnieżnobiałych **Plymutroków**, tuzin po 9 K. **Rhode Eilend**, 7 K. **Kochinchin** żółtych, sztuka 1 K bez porta, opakowanie po cenie kosztu. Karta na odpowiedź.
1824 3 3

Kilkanaście korzystnych dzierżaw
majątków, kamienic, will, parcel, pożyczek hipotecznych na realności, poleca natychmiast „Spółka ziemska", Kraków, Bracka l. 6, II p. 1839 4 5

Kupuje
meble, szafy, stoły jadalne, stołki, biurka małe i duże, otomany i t. p. handel mebli, Kraków, ul. Gołębia 10. 1746 10 10

Pożyczki pieniężne
szybko, rzetelnie, tanio, dla każdego (także dla pań), z poręczycielami lub bez nich, ze spłatą po 4 kor. miesięcznie, tudzież pożyczki hipoteczne uskutecznia **Zygmunt Schillinger**, biuro bankowe i ekskontowe, Pressburg, Jiringerg. 36. (Marka na odpowiedź). 1517 10 10

Wyborny miód deserowy!
kuracyjny, lipcowy, rarytas miodoborów z własnej pasieki, 5 kg. puszka kor. 7. Miód patoka 5 kg. kor. 6·50. Miód stołowy do picia 4½ litr. gąsiorek kor. 6·30. Masło stołowe codziennie świeże, 5 kg. paczka kor. 12·50. Wysyła za zaliczką **I. M. Farba, Podhajce 76.**
757 26 0

Maszyny do wylęgania



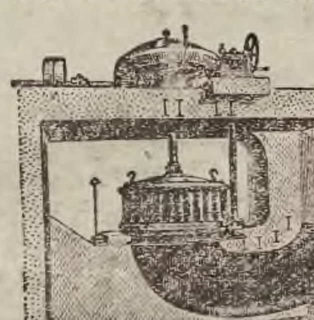
dla drobiu domowego i dzikiego, popłatne dziedzińce urządza fachowo a tanio, **wszelkiego rodzaju drobiu rasowego**, wszelkich przyborów do hodowli dostarcza osobliwa fabryka **Nickerl et Co.**, T. z o. p. **Centrala: Wiedeń-Inzersdorf**, Triesterstr. 30, telefon Nr 9120. Zażądać zadarmo cennika Nr 70. 982 7 12



Ustalona sława
jest, że gramofon z marką „aniołek piszący" jest synonimem aparatu, odtwarzającego muzykę i śpiew czysto i naturalnie. Nie powinien się więc nikt dawać uwodzić szumnym reklamom, któremi konkurencya zachwala swoje towary, i zaglądnąć
do jedynego składu oryginalnych gramofonów aniołkowych
Józefa Wekslera
we Lwowie ulica Sykstuska 2, Tel. Nr 1560. **w Krakowie** ul. Floryańska 25, Tel. Nr 1241
i ulica Grodzka l. 71
by się przekonać, że wyroby gramofonów aniołkowych są szczytem techniki na punkcie udoskonalenia i żaden inny wyrób nie wytrzymuje porównania z temiż. Największy wyrób płyt pierwszorzędnych artystów otrzyma się tylko na płycie aniołkowej. Demonstracya bez przymusu kupna. Ulga w spłatach ratalnych. Cenniki darmo i opłatnie. Gramofon koncertowy z 5 płytami, tj. 10 zdjęć, kosztuje K 50. Wszelkie płyty prócz aniołkowych i zonofon kosztują po K 2. 125 9 0



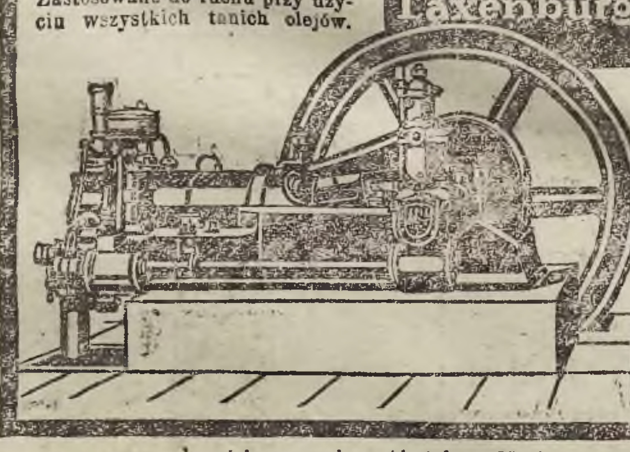
Niezwykłe zdarzenie
dla kupującej publiczności stanowi co do wyboru, jakości i taniości bezkonkurencyjna sprzedaż na **porę wiosenną i letnią.**
Żadna Pani
która za niską cenę chce się ubrać dobrze, szykownie i elegancko, niech przeto przed uskutecznieniem zakupna nie zaniecha zażądać naszego obfitego
zbioru próbek
obejmującego najświeższe nowości materyj na suknie damskie i bluzki, tudzież wyrobów płóciennych, oraz naszego **wspaniałego**
ilustrowanego katalogu głównego.
Przesyłka zupełnie bez kosztów.
GRAND MAGASIN „AU PRIX FIXE"
Wiedeń, I., Graben 15/8. (Wejście: Habsburgerg. 1).
Suknia letnia z voile Japan, o wspaniałych barwach, **9·75 K.** Odznaczone, łatwe nawet do skrojenia, **4·95 K.** 1723 2 3



J. M. Voith
fabryka maszyn i odlewarnia
St. PÖLTEN.
Zastępca na Galicyę i Bukowinę:
Inż. Stanisław Małyszczycki
Lwów, ul. św. Zofii 44
Turbiny Francisa i o wysokiem ciśnieniu
odpowiadające wszelkim warunkom pierwszorzędnej konstrukcyi i wykonania. **Dotąd dostarczono około 4700 turbin o sile około 1·6 mil. koni.** Regulatory precyzyjne szybkości i stanu wody. Stawidła, szluzy, tamy, transmisye. Prospekty na żądanie bezpłatnie. 74 24 26

Towarzystwo Bankowe w Podgórzu
Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką
ul. Krakowska l. 5
przyjmuje obecnie wkładki na książeczki na
5½%.
Przy złożeniu wyższej kwoty stosownie do umowy. Opłaca się procent od dnia złożenia do dnia wypłaty.
Podatek rentowy płaci z własnych funduszów. 574 9 26

Najstarsza specyalna fabryka motorów wybuchowych
Nowoczesne motory ropne „System Diesel"
leżące i stojące, w sile 20 do 1000 koni.
Zastosowane do ruchu przy użyciu wszystkich tanich olejów.
Langen & Wolf
Wien, X. Laxenburgerstrasse 53



Zastępstwo:
D. Strisower
Lwów
Potockiego 8.
Zużycie paliwa 0·8 do 1·2 hal. na konia i godzinę.
Żądajcie specyalnego katalogu M. darmo i opłatnie. 73 25 26



Najlepsze czeskie źródło nabycia.
Tanie pierze na pościel!
1 kg. szarych, dobrych, dartych 2 K, lepszych 2 K 40 h., l. na pół białych 2 K 80 h., białych 4 K, białych, puszystych 5 K 10 h. 1 kg. dobrych, białych jak śnieg dartych 6 K 40 h., 8 K, 1 kg. puchu, szarego 6 K, 7 K, białego, wybornego 10 K, najlepszego puchu z piersi 12 K. Przy odbiorze 5 kg. opłatnie. **Gotowa pościel** z gęstego, czerwonego, niebieskiego, białego lub żółtego nankingu, pierzyna 180 cm długa, 120 szeroka, wraz z 2 poduszkami po 80 cm. długimi, 60 cm. szerokimi, ze świeżych, szarych b. trwałych, puszystych pierzy 16 K, z półpuchu 20 K, z puchu 24 K, osobne pierzyny po 10 K, 12 K, 14 K, 16 K, poduszki 3 K, 3 K 50 h, 4 K. Pierzyny 200 cm. długie, 140 szerokie, 13 K, 14 K 70 h, 17 K 80 h, 21 K; poduszki 90 cm. długie, 70 cm. szerokie, 4 K 50 h, 5 K 20 h, 5 K 70h; piernaty z mocnej dymki w prążki, 180 cm. długie, 116 cm. szerokie, 12 K 80 h, 14 K 80 h. Wysyłka za zaliczką wyżej 12 K opłatnie. Wymiana dozwolona. Za niestosowne zwrot pieniędzy. **S. Benisch w Deszenicach (Deschenitz) Nr. 803.** Czechy. Obficie ilustr. cennik zadarmo, opłacony. 101 32 50

3700 koszul damskich
z masy konkursowej, zrobione porządnie z najlepszego naturalnego szyfonu, z prawdziwemi szwajcarskiemi haftami i wstawkami, wysyła się po 1·85 K sztukę za zaliczką. Dalej **koszule damskie** z najlepszego szyfonu fleur ze wspaniałym haftem ręcznym, sztuka po 2·70 K, **majtki** z najlepszego szyfonu, z falbankami ze szwajcarskich haftów 1·75 K, **pościel** z najlepszej tkaniny, obejmująca 2 poszwy na pierzyny i 6 poszewek na poduszki, szytych w zakładki bardzo starannie, cały garnitur 14·70 K, **prześcieradła bez szwu,** z najlepszej tkaniny, bardzo mocnych, wielkość 145×230 cm. 2·35 K, **prześcieradła bez szwu,** czysto lniane, jak najlepszej jakości, wielkość 150×230 cm. 3·25 K, **ściereczki do naczyń,** najlepsza jakość, wielkość 70×70 cm., tuzin 3·75 K, **ręczniki** czysto lniane, jak najlepszej jakości, wielkość 48×114 cm., tuzin 9·80 K, **garnitur stołowy,** czysto lniany, z podwójnego adamaszku, składający się z 1 obrusa, 6 wielkich serwet, 5·75 K, **koszule męskie** z najlepszego szyfonu, bardzo starannie uszyte, o wszelkiej objętości w szyi 2·25 K, **kalesony** z płócienka marynarskiego, we wszelkich wielkościach 1·85 K, **chusteczki płócienne,** jak najlepszej jakości, białe lub z modnemi deseniami, tuzin 2·95 K, **bonnes femmes, półstory** z najlepszego tiulu ze wspaniałą robotą point lace i falbankami, ostatnia nowość, sztuka 3·25 K, **brises bises,** zasłony szyb, z najlepszego tiulu, ze wspaniałą robotą point lace, do jednego okna (2 części) 1·35 K.
Dom towarów okolicznościowych Em. Rotholz
Wiedeń, VII., Neustiftgasse 77.
Zlecenia muszą być w Wiedniu najpóźniej we środę. Za niestosowne zwrot pieniędzy. 1215 8 4

Parowa fabryka wódek polskich, likierów i rumu
Szymczakowskiego i Spółki
Kraków-Piaski
uskutecznia zamówienia P. T. Prywatnych Odbiorców na wódki, likiery i rumy odwrotnie i wysyła opłatnie do każdej składnicy pocztowej:
2 butelki litr. **K 5·80** za pobraniem znakomitej pod gwarancyą czystej **na lewki owocowej** (w dowolnym smaku);
2 butelki litr. **K 7·—** za pobraniem **najprzedniejszego likieru** na sposób francuski wyrobionego (w dowolnym smaku);
2 butelki litr. **K 6·80** za pobraniem wybornego aromatycznego **Rumu Jamaika.**
Cenniki na żądanie opłatnie. 1101 6 0

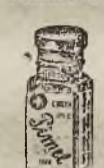
Prawnie chronione „PICEA"



Pudełko 20 i 50 h.

!! Prawdziwe tylko !!
ze słowem
„Picea" i „Pimel"

Prawnie chronione „Pimel"



Flaszka 1·20 K.

Kto chce mieć istotnie niezawodny a tani środek przeciw kaszlowi, chrypie, astmie, niech zażywa alpejskie cukierki sosnowe „Picea" (ale tylko te), dla dzieci alpejski miód sosnowy „Pimel". Uśmierzają kaszel, usuwają flegmę, są pożywne, podniecają apetyt. Dostać można w każdej aptece i droguerył w państwie. 335 9 10

Tkalnia Mieczysława Goneta w Korczynie
Tkalnia | M. Goneta
poczta loco, poleca tanio
!! własnego wyrobu płótna i weby !!
I-szej jakości. **Obrusy, ręczniki** i t. p. — Cenniki i próbki wysyła franco. 960 14 25
Tkalnia Mieczysława Goneta w Korczynie



Gries b./Bozen Sanatoryum
Zakład leczniczy dla chorych na płuca
1334 (założony w r. 1901). 12 0
Prospekty. Lekarz kierujący: *Dr V. Malfer.*



Marzeniem wszystkich pań
jest piękne zabarwienie cery. Matowa i arystokratyczna cera jest dopiero prawdziwą pięknością. Nie ma się **zmarszczek, wyprysków, czerwoności.** Zdrowa i czysta skóra twarzy jest wynikiem, jaki się osiąga przez skombinowane użycie środków *Crème Simon, Poudre Simon* i *mydło Simon.* Żądać tylko prawdziwych wyrobów. 149 7 12

Dla cegielń
i innych zakładów ceramicznych poleca na zbliżający się sezon po cenach konkurencyjnych: 1472 7 10
Gips paryski i węgierski, drut angielski do obcinania cegieł, stożki Segera, wałki filcowe, papier szybrowy, szkliwa, glinki i olej do smarowania form. — **Maszyny motorowe i ręczne** najnowszych konstrukcyj do wyrobu cegieł, dachówek, sączków. Prasy kaflarskie. Motory parowe, gazowe, benzynowe i ropne. Turbiny, transmisye, armatury dla pary, wody, gazu i elektryki. Smary ochronne (Calyprol) do łożysk maszynowych, smary stałe (Tovott). Oleje maszynowe i cylindrowe. — **Kolejki wąskotorowe i wózki kolebkowe.** Węże gumowe i zwykłe parciane. Uszczelniacze „Klingera", oraz bawełniane, asbestowe, gumowe i tłuste dla pary i wody. Aparaty i zegary kontrolne. Drabiny rozsuwalne. — **Artykuły techniczne** jak: Smary, rzemyki i klej do pasów transmisyjnych. Pasy transmisyjne skórzane i z sierści wielbłądziej. Pastę do czyszczenia metali i ochronną od rdzy i t. p.
Biuro techniczne dla przemysłu ceramicznego i chemicznego
w Krakowie, ul. Bracka 8. Telefon 2520.

Herbata z Brodów



Herbata z Brodów

Od dawien dawna z swej dobroci i zapach uznaną prawdziwą
Herbatę rosyjską
1 zbioru majowego, poleca handel 18 10
W. ADAMOWICZA
w Brodach na pograniczu rosyjskiem
1 funt „Familijnej" bardzo dobrej . . . . K 2·80
1 funt „Mélange de Moskou" w oryg. opak., najlepszej 5·—
1 funt „Imperial" cesarskiej, w oryginalnem opakowaniu 7·—
1 funt „Okruchów" z najlepszych herbat kwiatowych 2·40
Kawa Ceylon, gruboziarnista, franco 5 kg. . 18 i K 20·—
Bulion wołowy, hygieniczny, z dziczyzny 1 kilo . K 6·40
Kawa Ceylon palona gorącem pow. ½ kg. K 1·92 i 2·60

Słynny od 30 lat! **Słynny od 30 lat!**
ZAKŁAD LECZNICZY
dla chorób płciowych, skórnych i nerwowych
Dra J. Kajdacsy
długoletniego kierownika szpitala powszechnego i lekarza specyalisty
w Budapeszcie, VIII., József-Körut 2
leczy z najlepszym skutkiem i w najkrótszym czasie najbardziej zastarzałe choroby płciowe każdego rodzaju zarówno u kobiet, jak i u mężczyzn, oraz bóle stosu pacierzowego, cierpienia pęcherza i nerek, upławy, wyniki zakażenia krwi, impotencyę, osłabienia nerwowe i t. p. bez przeszkody w zawodowej pracy chorego **także na drodze dyskretnej korespondencyi.**
„Szczery Przyjaciel". Zbiorek pożytecznych wiadomości z dziedziny chorób płciowych. Napisał i wydał: **Dr Kajdacsy.** Cena broszurki **1 K,** porto **osobno 20 hal.** Autor wysyła broszurkę — po odebraniu powyższej kwoty — **odwrotną pocztą, w kopercie zamkniętej.**
Injekcye „Erlich 606" są także w zakładzie zastosowywane. Lekarstwa, sposób ich użycia i poradę lekarską wysyła się na żądanie chorego. Ordynacye dzień cały. 1140 11 0 **Korespondencya w języku polskim.**



Fabryka wyrobów z łupku asbestowego „ZENIT"
Tow. z ogr. por. w Szumperku (Mährisch-Schönberg)
dostarcza najlepszego i najtańszego
pokrycia dachów
1050 6 52 Generalna reprezentacya:
Schwarz i Süssmann w Chrzanowie.

1000-krotnie
wypróbowane



kroje Favorit
wyłączna sprzedaż u firmy:
J. Hopcas i A. Salomonowa, Kraków, Szczepańska 9. 1651 5 6

Kupuję i sprzedaję
używane meble, garderobę męską i damską, futra, jakoteż inne przedmioty. — **S. Katzner, Bracka 5.** 1806 5 20

„Cudowna wylęgarka"
jest kompletną fabryką do wykłucia się piskląt z 320 jaj i kosztuje 200 K. Rzecz najlepsza i najdoskonalsza z istniejących. Prosp. zadarmo przesyła Wild- u. Geflügelpark, Bruck a/d L.
1739 2 3

Akuszerka
Stachowiczowa mieszka przy ul. Szlak 41, I p.
1808 5 6

! Pożyczki !
z 4 do 6 procent od 200 kor. wzwyż, z **poręczycielami** lub bez, w 4-koronowych ratach miesięcznych daje wypłacalnym osobom **każdego** stanu **Filip Feld,** Bank i Biuro giełdowe, Budapeszt VIII, Rakoczi-ut. 71. Objaśnienia gratis i franco. 1646 8 8



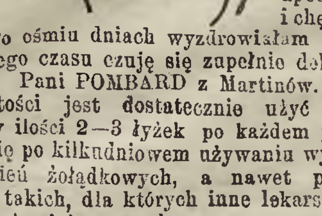
Automat. łapki
na szczury 4 K, na myszy K 2·40. Łapią bez doglądania do 40 sztuk przez jedną noc, nie pozostawiając woni, i same się nastawiają. Łapka na szwaby „Eclipse", łapiąca przez noc tysiące szwabów i karakonów, K 2·40. Wszędzie jak najlep. wyniki. Wysyłka za zaliczką. **J. Schüller, Wiedeń, III., Krieglergasse Nr 6/7.** Liczne podziękowania i uznania. 142 4 0

LEKTURA
dla cierpiących na żołądek.
Lyon, 5 lutego 1897.

Cierpiałam często na zgagę i kwasy — pisze pani Pombard, rzeźniczka w Lyon. — Po jedzeniu zbierało mi się na wymioty i czułam palenie wewnątrz — język zdawał się być obłożony żółcią i nieprzyjemną lepką śliną, odczuwałam ból głowy i brak apetytu.

Wszystkie środki, których używałam, więc: magnezyę, gorzkie krople, płyn rhabarbarowy itp., były zupełnie bezskuteczne, nic mi już nie pomagało.

Pewnego dnia przyniósł mi mój mąż z apteki flaszkę Belloc-węgla i zmusił mnie, abym go zażyła. Posłuchałam i po zjedzeniu zażywszy 2 łyżki tego proszku doznałam nader przyjemnego uczucia w żołądku. Po dwóch dniach uczułam się znacznie lepiej, zgaga i kwas ustąpił, apetyt powrócił i chęć do jedzenia.



Po ośmiu dniach wyzdrowiałam zupełnie i od tego czasu czuję się zupełnie dobrze.

Pani POMBARD z Martinów. W rzeczywistości jest dostatecznie użyć Belloc-węgla w ilości 2—3 łyżek po każdem jedzeniu, aby się po kilkudniowem używaniu wyleczyć z cierpień żołądkowych, a nawet przestarzałych i takich, dla których inne lekarstwa były bez najmniejszego celu.

Belloc-węgiel wytwarza przyjemne uczucie w żołądku, przysparza apetytu, ułatwia trawienie i usuwa obstrukcyę. Jest najskuteczniejszym środkiem przeciw migrenie, która zazwyczaj ze żołądka pochodzi, przeciw odbijaniu się i wszelkim nerwowym dolegliwościom żołądka i kiszek.

Zażywać najprostszy środek t. j. proszkowany Belloc-węgiel, znaczy zmieszać go w szklance słodzonej wody, mieszaninę tę wypić odrazu lub po trosze.

Belloc węgiel może tylko pomódz, ale nigdy zaszkodzić, bez względu na to, w jakiej ilości się go zażywa. Do nabycia we wszystkich aptekach.

Już się pojawiły naśladownictwa Belloc-węgla, ale wskutek złego sporządzania są one zupełnie bezskuteczne.

Aby zapobiedz wszelkim pomyłkom, prosimy przy zakupnie zważać na znajdujące się na każdej flaszeczce nazwisko Belloc i adres laboratoryum: **Maison L. Frère,** 19, rue Jacob, Paryż.

2—3 pastylki po każdem jedzeniu lub przy dających się odczuwać bólach wystarczają, aby nastąpić mogło polepszenie, bo pastylki te zawierają czysty węgiel Belloc. Wystarczy dać je do ust i połknąć razem ze śliną, która je rozpuszcza.

W Krakowie dostać można w aptece spadkobierców K. Wiszniewskiego, ul. Floryańska: w aptece Ludwika Rosenberga, ul. Krakowska 33; W. Grabowskiego ul. Dietlowska 76 i w każdej większej aptece. 42 2 0

W. STACHOWICZ

KRAWIEC MĘSKI

Kraków - - - - - - Rynek l. 29.

Poleca swój skład zaopatrzony w wielki wybór materyałów angielskich, francuskich i krajowych na każdą porę roku.

Zamówienia wykonywa po najprzystępniejszych cenach, według najnowszych żurnali. 1654 5 10

W. Stachowicz.

Dla większej drukarni

fachowego, technicznego kierownika **Polaka,** teoretycznie i praktycznie gruntownie wyszkolonego, obznajomionego z najnowszemi postępami techniki drukarskiej, poszukuje Zakład Ossolińskich. Oferty z odpisami świadectw, których się nie zwraca, i z podaniem dokładnych referencyi wnosić należy do dnia 20 marca b. r. na ręce Sekretarza Zakładu narodowego im. Ossolińskich we Lwowie. Nieuwzględnione bez odpowiedzi. 1910 2 3

C. i k. nadworny i kamer. dostawca.

ZUPEŁNIE WYKLUCZONEM JEST

ażeby Pani, która nosiła

GORSET „HER-MA“



to arcydzieło sztuki kroju

mogła nosić gorset innej marki.

HERMAN PIESEN

KRAKÓW, Grodzka l. 4. — Telefon 1534.

SALON MODELI: Paryż, 39 rue de l'Echiquier.

Pierwszorzędny specyalny Dom Gorsetów w Monarchii.

FILIE:

WIEDEŃ, LWÓW i MOR. OSTRAWA.

Wyłączna sprzedaż patent. opasek dla Panów i Pań **„La Nea“** Dra Fr. Glenarda w Paryżu.

1674 3 18

Proszę żądać nowego luksusowego katalogu darmo i opłatnie.



Amerykańskie urządzenia biurowe marki: „ARBOR“

przewyższające co do jakości i przystępnej ceny absolutnie każdy towar konkurencyjny dostarcza generalny zastępca na Galicyę

221 **„ARGUS“** 40 0

Kraków, Floryańska 47. Tel. Nr. 1498

Złoty medal Wiedeń 1912. Złoty medal Wiedeń 1912.

Mężczyźni o słabych nerwach.

Natychmiastowy powrót osłabionych sił. Wypróbowany środek, nie pozostawiający żadnych szkodliwych następstw.

Tabliczki Evaton.

Próba K 4·20, ½ pudeł. 10 K, ¹/₁ pudełko 18 K, za zaliczką lub po otrzymaniu należytości w **St. Markus Apotheke, Wiedeń, III., Hauptstrasse 130, Abt. e.** Można dostać w każdej aptece za receptą. 837 14 0

Nowość! Butterik's Sensacya!

żurnal sezonowy na wiosnę i lato 1913, zawierający **5000** (pięć tysięcy) modeli, oraz gotowe **kroje** do wszelkich modeli w tym albumie zawartych dla Pań i dzieci na różne miary, do nabycia. Cena 3 K, z przesyłką 3·50 K, za zaliczką 4 K, również **„Butterik's** wydanie mniejsze, cena 1·50 K, z przesyłką 1·90 K, za zaliczką 2·25 K, ponadto **„Favorit“** żurnal sezonowy na wiosnę i lato 1913, cena 1 K, z przesyłką 1·40 K, za zaliczką 1·65 K — poleca

M. LANDAU, Kraków, św. Krzyża 5.

1933 2 0

Najtańszy i najlepiej skutkujący.

FILIPA NEUSTEINA POCUKRZONE PRZECZYSZCZAJĄCE PIGUŁKI

środek rozwalniający.

(Neusteinowskie pigułki Elżbiety)

Przed wszystkiemi podobnemi przetworami pod każdym względem należy się im pierwszeństwo. Pigułki te nie zawierają żadnych szkodliwych substancyj; używane z bardzo wielkim skutkiem w chorobach dolnych organów ciała, rozwalniają łatwo, czyszczą krew; żaden środek leczniczy nie jest korzystniejszy i przytem tak zupełnie nieszkodliwy do zwalczania

ZATWARDZENIA

niezawodnego źródła bardzo wielu chorób. Z powodu ocukrzonej formy chętnie zażywają je nawet dzieci. 287 15 15



Pudełko, zawierające 15 pigułek, kosztuje 30 halerzy; zwój, obejmujący 8 pudełek, a więc 120 pigułek, kosztuje tylko 2 K. Po otrzymaniu należytości K 2·45 wysyła się 1 zwój pigułek opłatnie.

Ostrzeżenie! Przed naśladownictwami ostrzega się usilnie. Żądać „Filipa Neusteina pigułek rozwalniających“. Prawdziwe tylko wtedy, gdy każde pudełko i pouczenie opatrzone jest naszym podług ustawy protokołowanym znakiem ochronnym, wyciśniętym czerwono-czarnym drukiem „Św. Leopold“ i podpisem „Filip Neustein, aptekarz“. Nasze protokołowane opakowanie musi mieć podpis naszej firmy, Apteka FILIPA NEUSTEINA pod „Św. Leopoldem“ Wiedeń, I., Plankengasse 6. — Skład w Krakowie w aptekach: K. Wiszniewskiego, W. Redyka i K. Jahra (dawniej Gralewskiego), pod „Białym Orłem“, Rynek, A-B, 45, Redera, Karmelicka 23, we Lwowie, apt. Z. Ruckera pod „Srebrnym Orłem“, ul. Skarbkowska 7.

CHEMIA i MIKROSKOP!

są dziś najpotężniejszą bronią w ręku fabrykanta tutek i bibułek cygaretowych!

już nadszedł ten czas, że laika, wyrabiającego tutki cygaretowe, nie można nazwać na seryo fabrykantem. Dziś chcąc palaczom dostarczyć wyrobu o ile możności jak najmniej szkodliwego, konieczną jest dokładna znajomość chemii, mikroskopu i odnośnych ulepszeń technicznych. To też na podstawie mych własnych rozbiorów chemicznych i badań mikroskopowych, oraz na podstawie wyrobionego smaku i fachowych mych wskazówek, mam zrobioną bibułkę cygaretową, znaną ogólnie pod nazwą

„SALVESOL-NORIS“

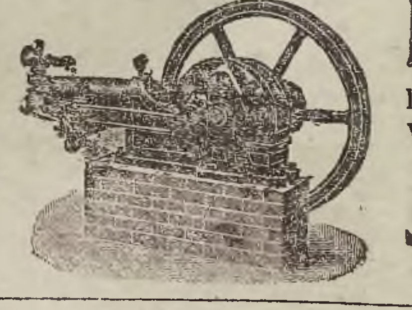
Nie wyliczam zalet, jakie posiadają owe **tutki** cygaretowe „Salvesol-Noris“ z watą w ustnikach tejże samej nazwy, gdyż są powszechnie znane i ulubione tak w kraju, jak i zagranicą.

Do nabycia we wszystkich trafikach.

Mr W. BEŁDOWSKI

Fabryka Tutek i Bibułek cygaretowych W KRAKOWIE.

263 6 18



Motory do surowca i petroliny

leżące i stojące o sile 1—100 HP., jakoteż lokomobile od 3—20 HP. Tysiące motorów w ruchu. Nie potrzeba kontroli skarbowej. Pierwszorzędne polecenia. Małe koszta nabycia. Dogodne warunki zapłaty. Najdalej sięgające poręczenie.

J. Warchalowski, Wiedeń, III., Paulusgasse 3.

Cenniki i odwiedziny inżynierskie bezpłatnie. 1892 1 52

Jarzyny w zimie!

Znakomite **konserwy jarzynowe,** mianowicie: zielony groszek cukrowy, zielona fasolka francuska, fasolka szparagowa, fasolka perłowa, fasolka z marchewką francuską, pomidory w całości i puree, nadto **konserwy mięsne,** jak znakomity gularz, pieczeń wołowa, wędzonka z puree grochowem, pieczeń wieprzowa z kapustą itd. tudzież czysta **kawa figowa** z przednich fig smyrneńskich jako najlepsza domieszka do kawy, dodająca kawie aromatu i koloru.

Są prawdziwe tylko wówczas, jeśli są zaopatrzone w markę ochronną

RUSL

Do nabycia we wszystkich handlach pierwszorzędnych.

Wyrób premiowanej medalami i odznaczeniami

KRAJOWEJ FABRYKI KONSERW

Zygmunta Ruckera i Ski

z ogr. odp. we Lwowie 1904 3 3

Biuro: ul. 3 Maja l. 19. - - - Telefon 428 i 1580.



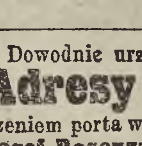
919 0

Zastępca na Galicyę zach.: Salomon Rittermann w Krakowie, ul. Wrzesińska 11. Zastępca na Lwów i okolicę: Henryk Ebert, Lwów, Mickiewicza 5

Nowa politura

do odnawiania mebli, dająca piękny połysk, że meble wyglądają, jak nowe. Butelka 2 i 4 K. Liczne podziękowania. Poleca **Edmund Chopcia, Kostrzyn,** (Kostschin), W. Ks. Poznańskie. 1704 2 2

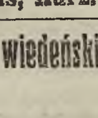
Na raty złoty łańcuszek



60 gramów ważący 140 K, po 4 K miesięcznie. Pierwszorzędny srebrny **zegarek** remontoir. **Dostarcza się wszędzie.** Napisać dokładnie pod adresem **R. LECHNER, Brzecława (Lundenburg)** Morawy, dom wyrobów złotych Nr 261. 368 10 0

Dowodnie urzędownie zebrane **Adresy** wszelkich stanów i krajów do przesyłania ofert z poręczeniem porta w **Internat. Adressen-Bureau Josef Rosenzweig und Söhne, Wien,** I., Sonnenfelsg. 17. Telefon 16881, **Budapest,** V., Arany János ut. 18. Prospekty franco. 25 8 0

Uszlachetnione harceńskie



kanarki Seiferty najlepsze śpiewaki zawodzące, po 10, 12, 14 K i drożej, samiczki po 4 K. Cennik zadarmo, wysyłka za zal., 8 dni próby. **J. Janson, Barbis, Harz.** 1331 4 4

I. wiedeński koncesyonowany zakład używanych pojazdów i uprzęży

ma zawsze na sprzedaż w bardzo wielkim wyborze bardzo piękne, od zamożnych osób pochodzące landa, półkryte jedno i dwukonne kuczerfaetony wszelkiego rodzaju, lekkie kabryolety, browne i t. d. — Kupuje też wszystko ze zwiniętych stajen za gotówkę lub przyjmuje w komis Karol Fischer, Wiedeń, II, Praterstrasse 27, Hotel Nordbahn. Tel. 12107. 201 26 0

Dobre harmonijki 5 K.

Najlepsze wyroby. Najniższe ceny. Poręczenie za staranne i mocne wykonanie. Dostarcza ich znana w świecie firma c. i k. nadw. dostawca **Hanns Konrad,** dom wysyłkowy instrumentów muzycznych Brüx Nr 536 (Czechy). Harmonijki po 5, 5·40, 6·40, 8, 9·50 K i wyżej. **Niema ryzyka! Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy!** Wysyłka za zaliczką lub po otrzymaniu należytości.



Obficie ilustr. katalog główny z 4000 odbitek na żądanie każdemu zadarmo, opłacony.

1123 3 5

Zastępstwo

moje na Galicyę jest zaraz do oddania **pod dogodnemi warunkami. Perfumerya „Aseela“ Ksawery Gadebusch, Poznań, ul. Nowa 7/8,** Polska fabryką perfum, mydeł toaletowych i kosmetyków. 1849 3 3

Linia Hamburg — Ameryka.

Regularne przewożenie podróżujących znanemi pierwszorzędnemi parowcami

Hamburg—Nowy-York
Hamburg—Filadelfia
Hamburg—Kanada

Hamburg—Brazylia	Hamburg—Środkowa Ameryka
Hamburg—La Plata	Hamburg—Venezuela
Hamburg—Arabia	Hamburg—Kolumbia
Hamburg—Persya	Hamburg—Kuba
Hamburg—Afryka	Hamburg—Meksyko
Hamburg—Indye zachodnie	

Antwerpia—Kanada.

Linia Hamburg—Ameryka prowadzi prawie na wszystkich swoich nowojorskich parowcach

251 18 52

cztery klasy przewozowe

I kajuta, II kajuta, III klasa i międzypokład. Parowce Linii Hamburg—Ameryka dają przy znakomitem utrzymaniu, prędki i wygodny przewóz dla podróżujących w kajutach i wychodźców.

O wyjaśnienie i co do przewozu należy się zwrócić do generalnej reprezentacyi linii Hamburg—Ameryka, Wiedeń, I., Kärntnerstrasse 38, albo do jej agenta

we Lwowie, ul. Gródecka 95
w Czerniowcach, Herrengasse 15.

Dla bladych pań!

Fleur de roses „Zeldijje“

jest zgoła nieszkodliwą barwą różaną, wyciśniętą z płatków róży dalekiego Wschodu, której z korzyścią używają blade panny i panie. Nawet najwprawniejsze oko nie może zauważyć sztucznego zabarwienia lic. Cena słoika wraz ze wskazówką użycia 3 K. Prawdziwą ma tylko 303 8 10

„PERFUMERIE ORIENTALE“

aptekarza

G. Proche, Brčka. Bośnia.

Skład w Krakowie: drog. J. Hanaka i Ski, ulica Szewska 5; we Lwowie: Drog. J. Rechena, ul. Halicka 18.

3 pokoje duże, słoneczne

przedp., łaz., gaz, kuchnia. Pędzichów 18. do wynajęcia. 360 25 0

Szlachetne legawce

z krótką sierścią, pierwszorzędnego pochodzenia, przepiękne, młode 50 K za zaliczką; przy stałym odbiorze opust. Wild. u. Geflügelpark, Bruck a./d. Leitha. 1740 3 3

Resztki po bajecznie niskich cenach.



Zażądać próbek! 1795 3 0

Bez pytania

można się ubrać tylko wtedy elegancko i tanio, jeżeli się kupuje **materye na ubrania męskie i damskie,** tudzież **śląskie wyroby płócienne** wprost od **Pierwszej śląskiej fabryki sukien**

„SUDETIA“

Karniów (Jägerndorf) Nr 17, Śląsk austr.

Przyrząd do wylęgania

45 koron, wylęga lepiej niż kura. Zadarmo na próbę. — **G. Mücke, Jotendorf Nr 26** pod Wiedniem. Setki poleceń i świadectw z całego państwa zadarmo, opłacone. 957 7 10

48 godzinach

leczy bez wstrzykania u pań i pań choroby przewodu moczowego, płynienie (rzeżączka), niedomagania pęcherza, gdzie wszelkie inne środki okazały się bezskuteczne.

hernial-dragées

1 pudełko (100 sztuk) K 8·—. 2 pudełka na 1 kuracyę. Wyrabia

„Delta“ Laboratoire de Produits Chimiques à Paris.

Do nabycia tylko przez skład centralny dla Austro-Węgier

Apteka Mariahilf Budapeszt VI.

Liszt Ferenc-tér 20

za zaliczką lub poprzedniem nadesłaniem należytości

412 17 0

„Ligia“

czekolada deserowa.

A. Piasecki

fabryka czekolady i cukrów **w Krakowie.** 144 8 0

METODĄ ANSONA

udzielają lekcyj osobnych i zbiorowych:

Francuz z wyższ. wykształ.
Anglik z wyższ. wykształ.
Niemiec z wyższ. wykształc.

Kraków, Jagiellońska 9, I p. Tel. 2233.

296 38 0

Najlepsze hygieniczne

Towary Gumowe

do celów sanitarnych

polecają 16 9 0

REIM I SPÓŁKA

w Krakowie, Rynek 37, linia A-B,

Cenniki darmo. — Wysyłka dyskretnie.

Pomimo silnej reklamy rozmaitych środków do pielęgnowania włosów tak krajowych, jak i zagranicznych, a głównie niemieckich, okazał się w dotychczasowem używaniu

„SZUM“

jako jedyny, pewny i skuteczny środek zapobiegający wypadaniu, łupieży i odmładzającym włosy. Tani i dobry, każdy chwali, a używanie czem raz bardziej się zwiększa. 318 15 20

Pakiet 25 hal. Wszędzie do nabycia

Miód pszczelny

prawdziwy i naturalny, pod gwarancyą (lecznicza patoka), deserowy, najlepszej jakości, wysyła za zaliczką w 5 klg. blaszankach, już z opłatą poczty za 7 K 20 h **Kółko rolnicze, poczta Siemikowce koło Denysowa.** 1738 11 25

Grzyby karpackie

piękne, za 1 kilo kor. 5·80. Grzyby odłamki aromatyczne za 1 kilo kor. 2·40. Jarzynka suszona za 1 kg. kor. 2·20, posyła w każdej ilości, a od 5 kg. franco J. Kiełczewska, Rzeszów, przy kościele farnym. 1212 10 10

Urzędnik

bardzo poważnej instytucyi finansowej, pedant w wykonywaniu powierzonych mu czynności, poszukuje odpowiedniego zajęcia w godzinach popołudniowych między 3—8. Zgłoszenia listowne pod **„Berna“** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“. 1900 3 10

Monaco-Condamine

Hotel Pension Anglaise w pięknem położeniu, z całym komfortem urządzony. Ogrzewanie centralne, światło elektryczne, doskonała kuchnia. Ogród. Cena od 8—11 franków wraz z utrzymaniem i obsługą. Osobne pokoje począwszy od 3 franków. 560 8 14



1154 7 12

L. 14715/913. 1728 3 3

I a.

Ogłoszenie.

Podaje się do publicznej wiadomości, że gmina miasta Krakowa ma do wydzierżawienia parę parcel na placu drzewnym, przy ulicy Warszawskiej w Krakowie. Reflektanci mogą wnosić pisemne lub protokolarne podania w Wydziale ekonomicznym (I a.) Magistratu, przy ulicy Poselskiej l. 10, II p., gdzie też można zasięgnąć bliższych informacyj co do gruntu, oraz warunków dzierżawy.

Kraków, dnia 5 lutego 1913.

DOM TOWAROWY S. PITZELE

ul. Lubicz 3 — Telefon 2001|IV

poleca

jutę do pakowania mebli, wyrobów masarskich i t. p., płótna na ścierki, ręczniki, prześcieradła, sienniki, po cenach hurtownych. 973 7 50

Mundantka

z 7-letnią praktyką biurową, pisząca biegle na maszynie, poszukuje posady w biurze notaryalnem od 1 kwietnia, w mieście lub na prowincyi. Co do informacyi i warunków zgłosi się osobiście. Zgłoszenia pod M. Kraus, Kraków-Zwierzyniec, Senatorska 23. 2017

Pokój do wynajęcia

umeblowany, od 1 marca, ul. Sobieskiego 16, I p., 3 brama. 1999 1 2

Artystka malarka

(kończyła kurs sztuki stosowanej w szkole Poświkowej, oraz kurs Baranieckiego) udzieli lekcyj na wsi bezpłatnie przez lato, 6 miesięcy. Może wyjechać za granicę. — Zgłoszenia: Lwów, Leona Sapiehy 2, pp. Góreccy, dla Artystki malarki. 2002 1 2

Dzierżawy majątku

od 200 do 600 m., poszukuję zaraz lub od 1-go lipca b. r. — Zgłoszenia pod **D. W.** skrytka pocztowa Nr 14 **Tarnów.** 2023 1 4

Leśne sadzonki

wysyła w staranem opakowaniu pocztą lub koleją za zaliczką „Leśnictwo dóbr Radcy ministerstwa rolnictwa St. Ramułta, Zwór per Sambor". Ceny za 1000 sztuk **świerka trzechletniego 4 kor. 50 hal.**, czteroletniego i pięcioletniego odpowiednio drożej. 1789 1 2

Szofer

znający się na wszelkich markach auto, poszukuje posady w kraju lub za granicą. Zgłoszenia pod R. H. poste rest. Podgórze. 1974 1 6

Wiktor Barabasz

Skład fortepianów, pianin i harmonium

Kraków, Rynek gł. 39, Linia A-B.
Telefon 2538.

Poleca instrumenta doborowe z pierwszorzędnych fabryk krajowych i zagranicznych. Wyłączne zastępstwo L. Bösendorfera.
Wielki wybór w instrumentach przegranych. 191 33 0

Szwaczka

przy ul. Floryańskiej l. 6, wykonuje wszelką bieliznę damską, męską, dziecięcą, oraz pościeli i wyprawy ślubne i na zamówienia też praktyczne i różne bielizny dzieci i specyalna staniczarka, polecam się Szan. P. T. Państwom. 2003 **Gizla Wolkenfeld.**

Wóz piwny (Lohnera)

ciężarowy, na patentowanych kółkach, tanio do sprzedania. Wiadomość: Pralnia „Wisła", Podgórze, Nadwiślańska 10. 2007 1 6

K 36.828·48

otrzymało do końca roku 1912

T. S. L. tytułem 5% dochodu z sprzedaży tutek i bibułek cygaret.

„PROMIEŃ"

Suma ta świadczy najwymowniej o dobroci bibułek i tutek z papieru sassowskiego: „**PROMIEŃ**".

Wszędzie do nabycia. 1960

Fabryka: Lwów, ul. Sakramentek l. 16.

Subjekt cukierniczy

poszukuje posady zaraz. — Wiadomość: **Kazimierz** poste rest. **Kraków** 2045 1 2

Do wynajęcia

od 1 kwietnia 3 pokoje, przedpokój i kuchnia, z komfortem, na I p. Rynek Kleparski 11. Wiadomość na miejscu. 2020 1 3

Adwokat Dr Braunfeld

w Rzeszowie

poszukuje **koncypienta rutynowanego,** samodzielnego, uprawnionego do substytucyi trybunalskiej. Posada zaraz do objęcia. 2035 1 3

Dla Rzeszowa

poszukuje się od 1 kwietnia osoby do samoistnego prowadzenia filii. Kaucya wymagana. Zgłoszenia: M. 1496 poste restante Kraków. 2008 1 6

Puder płynny

ostatnia nowość francuska, pokrywa twarz warstwą pudru w sposób absolutnie niewidoczny; puder ten nie ściera się, pozbawiony jakichkolwiek szkodliwych składników, owszem działa odelikatniająco na cerę, robi ją gładką, matową. Cena 2 kor. (też w markach), zaś za zaliczką 65 hal. drożej. Instytut „Stella", Lwów, Bourlarda 3. 2039

Konc. przez W. c. k. Namiestnictwo

Agencya prywatna Kupna i Sprzedaży nieruchomości, dzierżaw, wynajmu mieszkań

J. J. CHWALIBOŻANKI

Kraków - - - - - - - Rynek 26, II piętro

poszukuje majątku leśnego. Nabywców na tanie domy, wille w stacyach klimatycznych, przyjmuje zgłoszenia mieszkań z komfortem. Otwarta codziennie od 10—12 rano i od 4—6 po poł. W niedzielę i święta zamknięta. — Agencya dysponuje siłami fachowemi w każdym dziale. 2059 1 3

III. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

P. T. Członków

Powszechnego Banku handlowo-przemysłowego we Wiśniczu

Stow. zarejestr. z ograniczoną poręką, odbędzie się **dnia 16 marca 1913 roku,** tj. w niedzielę **o godz. 3 po poł.** w lokalu Stowarzyszenia z następującym

Porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia;
2. Sprawozdanie Zarządu z czynności za rok 1912;
3. Wniosek Rady Nadzorczej o udzielenie Zarządowi absolutoryum;
4. Wniosek co do rozdziału czystego zysku;
5. Wnioski i interpelacye.

W razie, gdyby 16 marca o godz. 3 po południu Walne Zgromadzenie Członków dla braku kompletu nie doszło do skutku, odbędzie się Walne Zgromadzenie 16 marca 1913 r., o godzinie 4 po południu bez względu na ilość obecnych Członków.

Wiśnicz, dnia 1 marca 1913 roku.

2030 **Dyrekcya.**

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

Członków

Katolickiego Towarzystwa rolniczo-zaliczkowego w Wadowicach

Stowarzyszenia zar. z ograniczoną poręką odbędzie się **dnia 12 marca 1913 r. o godzinie 10 rano** w lokalu Towarzystwa z następującym

Porządkiem dziennym:

1) Wybór Dyrekcyi na lat trzy;
2) Ewentualny wybór uzupełniający dwóch Członków Rady Nadzorczej.

Prezes:
1989 *M. Naimski.*

Cukiernia Józefa Szczawińskiego

przedtem Adam Piasecki

Kraków - - ulica Długa

poleca przy nadchodzących świętach Wielkiej nocy, obfity wybór pieczywa, jako to: Baby wielkanocne, przekładańce, obficie nadziewane od 2 K zwyż, jajeczniki od 1 K zwyż. Torty: makaronikowy, ananasowy, orzechowy, pączowy, biszkoptowy, czekoladowy Pischinger, Marya, Provence, we wszelkich smakach, Dobosch, Mickiewicz, Rzymski kruchy, Książęcy, kremy, mazurki wszelkiego rodzaju od 2 K zwyż. Lukier na torty w trzech gatunkach: biały różowy, czekoladowy, z rozmaitemi smakami, szklanka à 60 h. — Serniki i makowniki na kruchym cieście od 2 K zwyż. — Piernik królewski nadziewany od 2 K zwyż. — Maczek kolorowy i kwiaty karmelowe, owoce kandyzowane do ubierania ciast. — Pisanki wielkanocne, Baranki różnej wielkości, Vanillo burbońska, laska 50 h. — Masa migdałowa, pistacyowa, orzechowa, 1 kg. 3·20 K każdej chwili gotowa. — Pomadki i czekoladki w najlepszych gatunkach w ozdobnych pudełkach 1 kg. 4·80 K, ½ kg. 2·40 K. — Cognac francuski pół but. 3 K. — Rum Jamaica pół but. 1·50 K. — Wielki wybór likierów francuskich, oraz nalewek własnego wyrobu, jako to: Malinowa, wiśniowa, starka, morelowa, pomarańczowa kminkowa, żytniowa i wiele innych. Na prowincyę uskutecznia się odwrotnie przesyłki. 2001 1 10

Method Berlitz

George Westall

Teacher of the English language, Grammar, Literature and Conversation. — Ul. Dunajewskiego 6, B III. 1769 6 7

Najwłaściwszym środkiem dla poprawienia barwy włosów spłowiałych, siwych lub rudych jest

Ekstrakt orzechowy Juliana Józefowicza

na kolor **brunatny, szatyn i blond,** flakon średni kor 3, flakon próbny 1·20. Sprzedaż w Krakowie: w większych składach aptecznych i perfumeryi. We Lwowie u p. Mikolascha i Sp., Kopernika 1, A. Beacoka, Kopernika 5 i L. Hoszowskiego, Akademicka 3. 1809 2 2

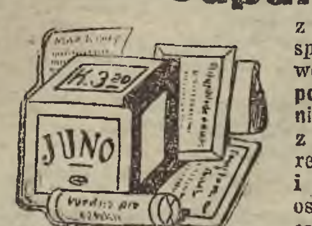
Za bezcen!

Tylko przy ul. Brzozowej l. 4, I piętro, resztki wełniane, jedwabie, alpaki, batysty szwajc., etaminy, perkale i t. p.
Przy zakupnie za kor. 10 zwracam za tramwaj. 2021 1 6

Poszukuje się

kilku inteligentnych, uczciwych, w średnim wieku panów, do rozpowszechnienia wydawnictw treści religijnej i narodowej **za wysoką, zaraz płatną prowizyą!!** Osoby mające kilkadziesiąt koron gotówki mogą korzystnie objąć sprzedaż na własny rachunek. Zgłoszenia przyjmuje **Debikowski** poste restante **Kraków.** 1867 2 3

Fotoaparaty



z drzewa i metalu, sporządzone fachowo, nie z papy, jakie **polecają wszyscy niefachowcy!** Ceny z płytami, papierem, chemikaliami i kwasem, porto osobno: ciemnia ręczna od 1·60 K, aparaty statywowe od 6·20 K, ciemnie składane od 9·70 K i drożej do 300 K **w najlepszym wykonaniu, odznacz. austr. medalem państwowym.** Kupno okolicznościowe używanych aparatów i objektywów wszelkiego wyrobu po najniższych cenach. Cenniki zadarmo. **Elfr. Birnbaum,** fabryka ciemnic, Doksy (Hirschberg) 107, Czechy. 2033 1 0

W 10 godzinach

kurs **matematyki** do matury **seminaryalnej,** przerabia gruntownie słuch. IV r. fil. Lekcye zbiorowe po 5—7 kor. od osoby za cały kurs. Zgłoszenia: Korczakowski, uniwersytet. 1818 4 4

Krynica

hotel-pensyonat **Karolówka** do wydzierżawienia lub sprzedania; 44 pokoi, kompletnie urządzonych, oprócz sklepów i restauracyi, ewentualnie sama restauracya do wydzierżawienia. Położenie tuż obok łazienek.

Do wynajęcia w Krakowie:

Krupnicza 12. Sklep i 2 pokoje, 4 pokoje i kuchnia, z komfortem.

Pańska 9. 5 pokoi i kuchnia, z komfortem, i 3 pokoje z kuchnią.

Wiadomość: R. Salomonowa, Kraków, ul. Berka 7. 2055 1 6

Biuro wynajmu mieszkań Hermanowej

w Zakopanem, przy ul. Marszałkowskiej l. 2

poleca do wynajęcia wille i domy na sezon letni i zimowy, pensyonaty o kilkunastu słonecznych pokojach z urządzeniem. 1927 2 3

Prezes Rady Nadzorczej

Towarzystwa Zaliczkowego w Nowym Targu

zaprasza P. T. Członków Towarzystwa na

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

które odbędzie się we wtorek **dnia 11 marca b. r.** w lokalu Towarzystwa z następującym

Porządkiem dziennym:

1) Odczytanie protokołu ostatniego Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia z dnia 13 marca 1912 r.;
2) Sprawozdanie rachunkowe Dyrekcyi z roku ubiegłego;
3) Odczytanie sprawozdania ostatniej lustracyi przez delegata „Związku" w dniach 6 i 7 września b. r. odbytej, tudzież sprawozdania Komisyi kontrolującej (Rady Nadzorczej);
4) Sprawozdanie, oraz wnioski Komisyi rewizyjnej;
5) Wnioski Dyrekcyi wspólnie z Radą Nadzorczą co do rozdziału za r. 1912 zysku;
6) Wybory 11 Członków Rady Nadzorczej i 3 Członków, oraz 1 zastępcy Członka Komisyi rewizyjnej;
7) Wnioski Rady Nadzorczej nowo wybranej w przedmiocie zatwierdzenia wyboru 3 Członków i 3 zastępców Członków Dyrekcyi na obecnie rozpoczynające się trzechlecie. 1988

Nowy Targ, dnia 27 lutego 1913.

Zastępca sekretarza: **Józef Goldmann.** Prezes: **Dr Andrzej Chramiec.**

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.